

DZIEŃ OKROPNYCH TRAGEDYJ

REPUBLIKANIE ROBIĄ Z IGŁY WIDŁY.

**Przypuszczają, że "Obrażenie" Lindbergha Zaskodzi
Wielce Prezydentowi.**

Washington, D. C., 26. lutego. — Opozycja republikańska zbiera skrupulatnie „materjał polityczny” ze sprawy oddania przewożenia pocztą lotnikom armii Stanów Zjednoczonych i ze sprawy zatargu z Lindberghem i twierdzi, że „Prezydent Roosevelt popełnił największy błąd polityczny od czasu swego panowania w Washingtonie.”

Liderzy republikańscy biją wszędzie na alarm i przygotowują się do zbudowania silnej opozycji przeciw Rooseveltowi i zwrócenia opinii publicznej przeciw obecnemu rządowi, biorąc za podstawę skasowanie kontraktów pocztowych i zaangażowanie wojskowych lotników do przewożenia pocztą, twierdząc, że Prezydent nie powinien był kasować kontraktów z firmami prywatnymi, oddawać przewożenie pocztą niedoświadczonym lotnikom wojskowym i narażać młodych pilotów na śmierć. Republikanie, przypuszczając, że posiadają silny argument w rękach, starają się

Życie Małego i Wielkiego Świata

Stanowa komisja poselska, badająca sytuację zatrudniania krewnych przez urzędników stanowych w Teksas, wykrywa ładne rzeczy. W jednym wypadku, jedenaście osób z jednej rodziny było na stanowym „payroll'u”. — I kto powie, że „polityka to nie kłajster”, kiedy potrafi tak pięknie kleić rodziny.

Ceny artykułów spożywczych w detalu wykazywały z końcem stycznia zwykłe 11.5 procent w porównaniu do poziomu cen przed rokiem i dalej się podnoszą powoli ale stale. Nie można tego powiedzieć o płacach, które, jeżeli nie spadają, to w każdym razie nie ruszają się z miejsca.

Stanowa komisja użyteczności w Ohio zdecydowała, że kury siedzące na jajach muszą przystosować wyłęganie kurcząt do celu kolejowych, albo... będą miały z nią do czynienia. Pewna wyłęgarnia prosiła komisję o zmianę ceduły kolejowej, tak aby nie było zwłoki w wysyłce i dostawie kurcząt. Pociąg przechodzi przez miasto o godzinie 8mej rano, a kłwkom ta godzina nie odpowiada. Kolej zaprotestowała przeciw proponowanej zmianie i komisja się z nią zgodziła.

Berlin. — Wielką sensacją w Europie jest małżeństwo księcia Sigvarda, syna następcy tronu szwedzkiego, z aktorką filmową, Eryką Pacek.

Jak obecnie ogłasza, ojciec Eryki Antoni Pacek jest Polakiem, przybył do Berlina z Polski i nie umie nawet po niemiecku. Handluje on węglem, a dawniej miał byznes przeprowadzki i usuwania popiołu. Packowie nie są żydami, jak to niektórzy podają.

Mimo przeszkód młody ksiądz ma silne postanowienie zawarcia ślubu z Eryką, 10-go marca. I będzie musiał wyrzec się wszelkich praw do tronu przez miłość do polskiej dziewczyny.

KALENDARZYK

Dziś, poniedziałek, 26-go lutego: — Sw. Wiktora b. m. i św. Małgorzaty.

Jutro, wtorek, 27go lutego: — Sw. Aleksandra i św. Anastazji.

Z Biura Meteorologicznego

Wschód słońca o godz. 6:30.
Zachód słońca o godz. 5:36.



Pogoda w Chicago i okolicy: W poniedziałek pogoda oraz zimniejsza. Wtorek pogoda, przy podnoszącej się zwolna temperaturze. Umiarkowany, północny i północno-zachodni wiatr w poniedziałek.

Temperatura doby minionej: Najwyższa wczoraj w południe 20 stopni, najniższa dziś o godzinie 2-giej w nocy 9 stopni powyżej zera.

— Biura Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Chicago mieszczą się p. nr. 1500 North Dearborn Parkway.

„LATAJĄCA TRUMNA”.



U dołu, widok gór Wasatch blisko Salt Lake City, Utah, gdzie samolot pasażerski kompanii United Air Lines rozbił się powodując śmierć ośmiu osób. Górna ilustracja pokazuje pozycję pasażerów i pilotów w aeroplanie tego samego typu, jaki się rozbił w Utah.

Decyzja w Sprawie Ław Wielkoprzysięgłych Nie Jest Ostateczna.

Gubernator Horner Obiecuje. Miastu Pomoc Legislatury.

Gub. Horner ofiarował wczoraj pomoc swojego urzędu, gen. Kernerowi i prokuratorowi Courtney'owi w ich posunięciach o uchylenie przez najwyższy sąd stanowy wydanej w piątek decyzji, która powiada, że system Ław wielkoprzysięgłych w powiecie Cook jest nielegalny. Istnieją poważne oboawy, że to orzeczenie może być użyte jako środek do uniemożliwienia takich ważnych zwycięstw w wojnie ze zbrodnicą, jak wyroki na szajkę Touhy'ego lub porywaczy Hacketta.

Gubernator bawił w Arizonię na wakacjach. Po powrocie do Springfield zażądał natychmiast raportów w sprawie tego niebezpieczeństwa dla administracji sprawiedliwości w powiecie Cook.

Jeżeli jakkolwiek akcja legislatury może zaradzić tej sytuacji — gubernator powiedział — jestem za podjęciem takiej akcji. Z największym zainteresowaniem oczekują ostatecznego załatwienia sprawy przez najwyższy sąd. Decyzja piątkowa nie jest ostateczna.

Przedmiot na kalendarzu.

Na programie obecnej sesji legislatury znajduje się przedmiot poprawienia aktu o Ławach wielkoprzysięgłych. — Nie mogę powiedzieć, czy jakiegokolwiek ustawodawstwo uleczy przeszłe defekty prawa, jednakowoż, jeżeli nowa specjalna sesja jest potrzebna, zwołam ją, skoro tylko przekonam się o tej potrzebie.

Prok. Courtney przydzielił podprokuratora Seyfarth'a do opracowania petycji do najwyższego sądu o ponowne przesłuchanie w sprawie decyzji piątkowej i przygotowania stosownego bilu dla tej, lub przyszłej sesji legislatury.

Decyzję wydano w sprawie dotyczącej uznania winnym

Jacka Liebera, lat 26, zasądzonego na rok więzienia za rabunek z bronią w ręku. Jego apelaacja była oparta wyłącznie na zarzucie, że Ława wielkoprzysięgłych, która go postawiła w stan oskarżenia, była nielegalna.

Sąd, podtrzymując wywody adwokata Liebera, oświadczył, że prawo specyficznie postanawia że nie więcej jak 23 ludzi ma być powołanych do sędziowania w „Grand Jury”. W powiecie Cook było w zwyczajnym wybieraniu wielkoprzysięgłych przez prezydenta sądu karnego 60 ludzi.

Argument pow. Cook oddalony.

Największy sąd nie uwzględnił argumentu, że przesuwanie siły ludności w powiecie Cook czyni koniecznym wywołanie większej liczby kandydatów na wielkoprzysięgłych. Prokurator stanowy podał jako przy czynne, że wielu z powołanych

nie można znaleźć i że inni na listach przysięgłych pomarli lub przenieśli się w inne okolice.

Prokurator Seyfarth powiedział, że jeżeli decyzja ma się utrzymać, każde zasądzenie, w którym była podniesiona kwestja nielegalności Ławy wielkoprzysięgłych, może się znaleźć w niebezpieczeństwie wyrzucenia z sądu. Decyzja dotyka nad to 700 bieżących aktów oskarżenia obejmujących 1,000 pod sądnych, wśród nich niebezpiecznych kryminalistów.

Przy wybieraniu marcowej Ławy wielkoprzysięgłych będzie powołanych tylko 23 ludzi, zgodnie ze ścisłą interpretacją statutu wyłożoną przez najwyższy sąd.

W prośbach o ponowne przesłuchanie w sprawie Liebera, biura prokuratora generalnego i stanowego spodziewają się wywołać, że władze powiatu Cook stoją na drodze do prawa w wybieraniu Ław wielkoprzysięgłych.

HOLC Przrzeka Szybszą Akcję w Wydawaniu Pożyczek.

Henry G. Zander, stanowy kierownik biura HOLC (Home Owners Loan Corporation) powiedział wczoraj, że biuro jego rozpocznie wkrótce szybką akcję w udzielaniu pożyczek federalnych właścicielom małych domów mieszkalnych, zagrożonych utratą swych posiadłości przez niespłacenie rat hipotecznych. Biuro HOLC posiada obecnie na reku 54,000 niewypłaconych aplikacyj na pożyczki federalne, a do dnia 10 lutego wydano zaledwie 861 pożyczek. W tym samym czasie w stanie Ohio wydano 14,449 pożyczek, w Indiana 3,182 i w Wisconsin 1,799. Powodem tej słomazarnej roboty, jak u-

stalono, jest zła organizacja biura, które nie może podołać nawałowi pracy. Henry Zander powiedział, że biura H. O. L. C. zostało zreorganizowane i rozpocznie wkrótce funkcjonować na takich samych zasadach, jakie przyjęto w Indiana i w innych stanach, gdzie prawo w udzielaniu pożyczek federalnych właścicielom małych domów postępuje różnie. Zander twierdzi, że biura HOLC'u nie organizował i, że system, jaki był używany dotychczas, przejął od swego poprzednika, Wm. Donne, którego władze federalne usunęły z tego stanowiska, wykrywając szereg nadużyć politycznych.

DZIEWIECIU STUDENTÓW ZACZADZIŁO SIĘ GAZEM.

**Ciała Ośmiu Osób w Strzaskanym Aeroplanie.
Tornado Porwało 23 Ofiary Na Południu.**

Hanover, N. H., 26. lutego. — Dziewięciu studentów uniwersytetu Dartmouth zginęło wczoraj w domu akademickim, zaszczadzeni zabójczym tlenkiem węglowym, jaki wypełnił dom, kiedy eksplozja gazu węglowego rozłączyła rurę przy piecu w piwnicy. Tragedja przyszła po wesołej partii brydza poprzedniego wieczoru.

Wśród ofiar tragedji był jeden chicagowiec, 21-letni Edward M. Wentworth, syn urzędnika kompanji Armoura. Ośmiu innych członków bratniej organizacji, którzy mieszkają w tym domu, wyjechało na niedzielę.

Odważny M. Little odkrył tragedję wczoraj po południu. Zajął on rano do syplian i sądził, że chłopcy śpią. Kiedy rano poszedł do piwnicy dopatrzyć pieca, zauważył, że gaz węglowy widocznie spowodował eksplozję, która otworzyła drzwi pieca i odłączyła rurę kominową. Mówił on, że któryś ze studentów widocznie usłyszał eksplozję, zszedł do piwnicy i przytknął drzwi pieca, widocznie jednak nie zauważył odłączonej rury, z której zabójczy tlenek węgla, zamiast uchodzić kominem, rozchodził się po domu.

8 ofiar katastrofy aeroplanowej.
Salt Lake City, Utah, 26. lutego. — Zwłoki siedmiu mężczyzn i jednej kobiety znaleziono wczoraj wieczorem w szczątkach samolotu pasażerskiego United Air Lines, który roztrzaskał się podczas lotu z Salt Lake City do Cheyenne, Wyo.

O zmierzchu nadeszła wiadomość, że z samolotu, wysłanego na poszukiwanie zaginionego linowca powietrznego, dostrzeżono szczątki aparatu w górach Wasatch i partja ratunkowa ruszyła pospiesznie na miejsce katastrofy. Wkrótce na deszcz od niej wieść, że pięciu pasażerów aeroplanu, dwaj piloci i służąca, nie żyją.

Kabinę aeroplanu musiano rozrząbać, aby się dostać do zwłok. Zdaniem koronera, wszyscy w aeroplanie ponieśli śmierć na miejscu. Przypuszcza się, że pilot, lecąc w piątek wśród zawiści śnieży, zawadził skrzydłem aeroplanu o zbocze górskie, albo też, że aparat runął wskutek defektu w motorze.

Cyklony szaleją w 3 stanach.
Birmingham, Ala., 26. lutego. — Cyklony przeorały wczoraj trzy stany południowe zostawiając na swoim szlaku co najmniej 23 osoby zabite i dziesiątki pokaleczonych.

Niekompletne informacje nadchodzące z różnych punktów, w wielu wypadkach odciętych od świata, podawały liczbę ofiar na 13 w Alabama, 8 w Mississippi i 2 w Georgia.

Cyklon zaczął najpierw szaleć w Mississippi, blisko Meridian. Cała rodzina niejakich Calvertów, złożona z sześciu osób, poniosła śmierć, kiedy trąba powietrzna zburzyła ich dom.

Urzednicy Czerwonego Krzyża zajęli się bezwzględnie zorganizowaniem akcji ratunkowej w dotkniętych klęską dystryktach. Szkody materialne idą w setki tysięcy dolarów.

Agenci Stanu Będą Tropili
Gwałcicieli Prawa Trunkowego.

Komisja Zajmie Się Sprawdzaniem Licencji w Mieście.

Artur S. Smith, prezes stanowej komisji trunkowej, oznajmił wczoraj, że agenci komisji zaczną swoją robotę w Chicago w tym tygodniu. Będą oni tropili wszelkie wypadki pogwałcenia stanowego prawa trunkowego i składali raporty komisji.

Komisji nie podała jeszcze swojej interpretacji tych zastrzeżeń prawa, które mogą być spornymi, jednak prezes nie omieszkał zaznaczyć, że używanie bar jest wyraźnie nielegalnym, chyba tylko do nalewania i mieszania napitków. — Trunki muszą być podawane albo do stołów, albo na kontuarach restauracyjnych razem z potrawami.

Komisja — p. Smith mówił — nie ma innego wyboru, jak tylko wykonywać prawo, lub ustąpić. Będzie zatem dokładała wszelkich sił, aby wywierać się jak najlepiej ze swoich obowiązków. Komisja będzie miała tylko 12 wywiadowców w Chicago, ale będzie działała w kompletnym porozumieniu z miastem w wydawaniu i sprawdaniu licencji. Smith przypomni również surowe kary przewidziane statutem i wezwał handlarzy trunków, aby prowadzili swoje interesy przyzwoicie i byli posłuszni prawu.

RZĄD PRZEDŁUŻY ROBOTY CYWILNE
POZA PIERWOTNY TERMIN.

Washington, 26. lutego. — 4,600,000 miało pracę tymczasową.

Administrator ratunkowy Hopkins powiedział, że jego armja CWA będzie zredukowana 2. marca do 2,767,000 z pierwotnych czterech milionów. — Oblicza on, że blisko 3,000,000 rodzin musi otrzymywać nadal pomoc.

Federacja pracy oświadczyła, że zwykła bezrobocia w styczniu była mniejsza, niż w którymkolwiek styczniu w ostatnich czterech latach.

Papież Nie Odda Młodzieży Niemieckiej na Pastwę Hitlerizmu.

Delegat Hitlera Powrócił z Watykanu z Kwitkiem.

Berlin, 26. lutego. (Prasa Stow.) — Poważna walka między Katolicyzmem a hitleryzmem w Niemczech o młodzież niemiecką, jest zdaje się nieunikniona.

Katolicy niemieccy twierdzą, że Ojciec św. Papież Pius XI. przyjął wezwanie kanclerza Hitlera i odmówił stanowczo oddania młodzieży niemieckiej na wyłączne wychowanie według zasad wychowawczych obecnego rządu w Niemczech.

Specjalny wysłannik Hitlera, dr. Rudolf Buttman, wysłany do Watykanu w celu przeprowadzenia rokowań z władzami Kościoła w sprawie młodzieży katolickiej w Niemczech, powrócił wczoraj z Watykanu bez uzyskania zgody z Watykanem „a konferencja kanclerza Hitlera z kardynałem Józefem Schulte, arcybiskupem Kilonii, nie przyniosła pożądanego przez Hitlera rezultatu.”

Dowiedziano się również w Niemczech, że Ojciec św. zabronił czytania książek dr. Alfreda Rosenberga, obecnego wychowawcy duchownego w Niemczech. Książki te, według władz Kościoła Katolickiego, potępiają zasady Kościoła i idealizują poganizm. Ojciec św. polecił również księżom zaniechania ataków przeciw protestantom, aby wzmocnić szeregi w walce z poganizmem.

Według dobrze poinformowanych kół katolickich w Niemczech mówi się, że Ojciec św. gotów jest unieważnić Konkordat z Niemcami, podpisany 8. lipca, 1933 roku, jeżeli zajdzie tego potrzeba.

Wspominając zbliżające się uroczystości kanoniczne błogosławionego Konrada von Parzhama, zakonnika niemieckiego, Ojciec św. potępił kategorycznie „nowoczesną inicjatywę prowadzącą do błędów i okropności życia pogańskiego.”

PAKT NIEAGRESJI POLSKO-NIEMIECKI RATYFIKOWANY W WARSZAWIE.

Warszawa, 26. lutego. (Prasa Stow.) — Józef Beck, polski minister spraw zagranicznych, i Hans Adolf von Moltke, poseł niemiecki w Warszawie, dokonali w ub. sobotę wymiany dokumentów, ratyfikujących pakt nieagresji polsko-niemieckiej. Pakt nieagresji polsko-niemiecki, który wywołał w całym świecie tak wielką sensację, został podpisany w dniu 26 stycznia.

SYN ZAMORDOWANEGO SĘDZIEGO FRANCKUSKIEGO
ODDAŁ WAŻNE PAPIERY.

Paryż, 26. lutego. — Dowiedziano się tu wczoraj, że syn sędziego Prince'a, zamordowanego przez nieznanych morderców kilka dni temu, wręczył wczoraj władzom ważne dokumenty w sprawie skandalu Stawiskiego. Dokumenty te mają wyjaśnić wiele tajemnic, a między innymi i tajemnicę zamordowania sędziego. Dokumenty te znajdują się w ręku władz i są pilnie strzeżone.

RUMUNSKI MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH
POWAGNIE CHORY.

Bukareszt, Rumunia, 26. lutego. — Mikołaj Titulescu, rumuński min. spraw zagranicznych będzie się prawdopodobnie musiał poddać operacji na ucho. Specjaliści od chorób ucha zalecają z Wiednia i, jeżeli lekarz wiedeński po porozumieniu się z lekarzami tutejszymi poleci przeprowadzenie operacji, Titulescu będzie zmuszony oddać obowiązki swemu zastępcy i na pewien czas usunąć się z życia politycznego Rumunii.

Twórca Przyjaźni

Każdego Dnia Ofiarujemy Wielkie Oszczędzenia... Uwaga! Na Te Ogłoszenia!

THE FAIR
MILWAUKEE AVE. & WOOD ST.

No. 5



CALE KSZTAŁTNE
PONCZOCHY

Czysto jedwabne sztywne ponczochoy z pięknym brzegiem u wierzchu. Niektóre grubsze. Ponczochoy naprawiane w fabryce. Wartości od 79c. Para **19c**

UBLAWIATNIONE
SNUGGIES

Obeście pasujące materacki w cielisty odcięciu. Małe, średnie i duże. Wyjątkowa wartość po naszej niezwyczajnie niskiej cenie. Tylko **19c**

"Spowiedź" Dr. Alicji Wynekoop Tematem Debat na Rozprawie.

Dzisiaj na rozprawie dr. Alicji Wynekoop, oskarżonej o zamordowanie swojej synowej, Rety Wynekoop, toczy się walka o "spowiedź" oskarżonej, w której stara lekarka przyznaje się do zbrodni. Stając przed sądem wyższym Hieronimem B. Millerem, w sądzie kryminalnym, obrońcy starają się być nie dopuścić do odczytania i przedstawienia ławie ławie przysięgłych "spowiedzi" ich klientki, twierdząc, że do przyznania się do zbrodni dr. Wynekoop zmusiła okoliczności po jej aresztowaniu.

Kapitan policji Jan P. Stege, dzisiaj rano w nieobecności przysięgłych, opowiedział o tem co zaszło przed i po przyznaniu się starej lekarki do zbrodni. Obronca W. W. Smith zaś starać się będzie wykaazać sędziemu, że odpowiedź na pytania zadane jego klientce — były dane przymusowo.

Asystent prokuratora stanowego, adwokat Dougherty, powiada, że sprawa dr. Alicji Wynekoop zakończona będzie już w przyszły wtorek lub w środę rano.

CORAZ SILNIEJSZE GŁOSY LITEWSKIE ZA POROZUMIENIEM Z POLSKĄ.

Kowno. — Uгода polsko-litewska znalazła niezwykle silny oddźwięk w społeczeństwie litewskim.

Pismo „Ritas” po raz pierwszy w jasnych i wyraźnych słowach dochodzi do wniosku, że nie stoi nic na przeszkodzie do nawiązania analogicznych stosunków z Polską, jakie istnieją pomiędzy Niemcami i Polską.

Powołując się na radio wileńskie, które komunikując o umowie polsko-litewskiej dało wyraz życzeniu, aby również stosunki polsko-litewskie uległy polepszeniu, „Ritas” pisze, że „sytuacja jest w tej chwili pomyślna dla Litwy. Do rządu litewskiego należy stworzenie modus vivendi na wzór powstałego między Berlinem a Warszawą. „Ritas” pisze, że jeżeli Niemcy i Polska mają szereg nieuregulowanych kwestii terytorjalnych potrafiły znaleźć wspólny język do porozumienia,

nie będzie to zbyt trudnym dla Polski i Litwy.

„Ritas” sądzi, że Polska, jako wielkie mocarstwo, powinna dać inicjatywę w tej kwestii.

Były „kronprinz” niemiecki, książę Fryderyk Wilhelm „do stał po nosie” od Belgów. Na kilka dni przed pogrzebem zawiadomili władze w Brukseli, iż pragną wzięcia udziału w pogrzebie króla Alberta I. Na odpowiedź czekał do ostatniej chwili i nie doczekał się białej kartki.

Belgia jeszcze nie zagoiła rany, jaką zadali jej Niemcy w czasie wojny światowej.

Papier mache (czyta się papier masze) jest to masa zrobiona ze starych papierów rozmaitych, rozdartych i zaprawionych klejem, gipsem, kredą itp. Masa ta jest plastyczna i daje dokładne odciski rzeźb i innych przedmiotów.

Z JACKOWA

W sobotę wieczorem, jak było zapowiadane, rozpoczęła się w kościele św. Jacka dwutygodniowa Misja św. nabożeństwem i nauką wstępną, przylicznym udziale wiernych. Obieznym kościół jackowski był szczelnie wypełniony. Misjonarze, Ojcowie Jezuiti, ogłosili następujący program: Codziennie rano, o godzinie 9:30, przez cały przeciąg misji, odprawiać się będzie suma z kazaniem misyjnym dla wszystkich, zarówno mężczyzn i niewiast, jak i młodzieńców i panien. Wieczorne zaś nabożeństwa przez cały ten tydzień — rozpoczynające się o godz. 7:30 wieczorem, poświęcone są wyłącznie dla niewiast i panien. W następnym zaś tygodniu na wieczorne nabożeństwa misyjne przychodzić będą tylko mężczyźni i młodzieńcy. Misja dla dzieci odbędzie się także w tym tygodniu, w porze popołudniowej.

Pamiętki misyjne nabywać można w jednej z sal pod nową szkołą, które każdego dnia poświęcają Ojcowie Misjonarze.

Wczoraj po południu, po nabożeństwie misyjnym, odbyło się posiedzenie członków Komitetu Przyjęcia gen. Hallera na Jackowie. Na posiedzeniu to przybyła spora liczba mężczyzn, niewiast, młodzieńców i panien. Byli to przeważnie urzędnicy i urzędniczeki towarzystw i klubów istniejących przy parafii jackowskiej, a którzy tworzą Komitet Przyjęcia gen. Hallera; przeważnie ci sami, którzy tak dzielnie, pod każdym względem, spisali się w Tygodniu Polskiej Gościnności na Wystawie Światowej i nie ulega najmniejszej wątpliwości, iż tenże komitet, wywiąże się ze swego zadania również w taki sam sposób pochwale go. Na posiedzeniu wczorajszym był obecny miejscowy proboszcz ks. S. Kowalczyk, C. R., udzielający komitetowi cennych rad i wskazówek. Przewodniczył aptekarz p. Jan Schwaba, a sekretarzem p. Agnieszka Wiśniewska. Głównym przedmiotem obrad były dwie najważniejsze sprawy, nad którymi długi dyskutowano, mianowicie nad Złotą Księgą, do której towarzystwa poszczególne i obywateli i obywatelki mogą się zapisać, przy złożeniu ofiary na fundusz inwalidów - weteranów, znajdujących się w różnych szpitalach tutejszych amerykańskich, a nie mających środków do dalszego leczenia się. Fundusz ten zasilał mistrz tonów p. Ignacy J. Paderecki, lecz wobec kryzysu, jaki od dłuższego czasu wszyscy przeżywamy, fundusz ten znacznie się zmniejszył. Wobec tego, kochani jackowianie, czyżby nie pozwolili tym, którzy tak ochotnie poszli walczyć za wolność Ojczyzny i za wolność innych ucimionych narodów, aby po prostu bez opłaki nieszczęść? „Wszak przy tworzeniu armii polskiej obiecaliśmy im daleko więcej, aniżeli im dajemy. Wrócili nasi ochotnicy — lecz nie wszyscy zdrowi, wielu z nich dziś znajduje się bez nóg, bez rąk, gazami zatruci, cierpiący z wycieńczenia, oczekujący zbliżającej się śmierci. Miejszmyż cude serca na ich sterane zdrowie i dajmy im to, co może. Wysłane zostały do towarzyszt, klubów, chorów i bractw jackowskich listy z prośbą o datki na fundusz inwalidzki. Niektóre towarzystwa na swych posiedzeniach uchwały wyasygnować z kasy pewne sumy i już na apel ten, odpowiedziały. Inne jeszcze tego nie uczyniły, lecz uczynią to nieawodnie na posiedzeniach, mających się odbyć w tym miesiącu.

Wódz armii polskiej (blekitnej) gen. Józef Haller, zjeżdża na Jackowo w dniu 4-go kwietnia, prawdopodobnie wieczorem. W dniu tym zawita on także na Wacławowo, które się organizuje, a potem na Wacławowo, do parafii św. Konstancji i zjedzie także do Cragin, do Hanson Parku i św. Terli, do Norwood Parku. Cały dzień poświęci gen. Haller tym

wizytom. Drugą sprawą życiową, był połów na przechodniów, czyli t. zw. „Tag Day,” mający się odbyć w niedzielę palmową, dnia 25 marca, przed kościołem św. Jacka. Rozchodzi się o zebranie jak największej sumy, która będzie podczas programu w sali parafjalnej w dniu 4-go kwietnia, wreczoną gen. Hallerowi, a który później odjeżdża do głównemu zarządowi Stow. Armii Polskiej z siedzibą w Detroit, Mich., na przeznaczony fundusz inwalidów-weteranów.

Na posiedzeniu wczorajszym byli reprezentanci z Centralnego Komitetu Przyjęcia gen. Hallera i była również delegacja z Cragin, z parafii św. Stanisława B. i M. Z tego wszystkiego cośś słyszeli, wnioskować możemy, iż praca przygotowawcza postępuje pełną siłą pary naprzód.

Komitet ten podzielony na subkomitety, przedstawia się następująco: zarząd ścisły Komitetu Przyjęcia gen. Hallera tworzą: ks. proboszcz S. Kowalczyk, C. R., honorowy prezes; p. Jan Schwaba, prezes; p. T. Jaskowski, wice-prez.; p. J. Schwartz, wice-prez.; p. Agnieszka Wiśniewska, sekret. i Karol Łuka, kasjer. Do komitetu prasy wchodzi: p. Ignacy Górzyski i p. Stanisław Linkiewicz; przewodniczącą finansów jest p. Katarzyna Sobiecka; do komitetu zabawy wchodzi: p. Józef Kamedulski i p. Stanisław Czerniakowski; do komitetu złotej księgi: dr. Henryk Ciudaj i p. Stanisław Wróblewski; do komitetu sposobu i planu: p. Antoni Kłoska i p. Teofil Piskorz; przewodniczącą transportacji jest p. Franciszek Tomczak, a przewodniczącą dekoracji p. P. Kowacek.

W końcu dodać należy, że w wczoraj, dnia 4 kwietnia, gdy na Jackowo zjeżdżał generał J. Haller, wykonany zostanie w sali parafjalnej piękny program, na który złożą się śpiewy chóru parafjalnego, występy dzieci szkolnych, a co najważniejsze, przemówienie wódza błękitnej armii polskiej, generała Józefa Hallera. Wstęp dla wszystkich wolny.

Zginie w Krześle Elektrycznym.



Jan Sehek, morderca policjanta Jana Seveika, przyjął decyzję sądu najwyższego w stanie z zimną krwią. Sehek według wyroku sądu wyższego stracony będzie w krześle elektrycznym dnia 26-go kwietnia.

Denver, Colo. — Jeśli ktoś chce zakupić gmachy uniwersytetu Denver, może to zrobić, bo z rozporządzenia władz stanowych uczelnia pojedzie pod młotek licytacyjny z powodu niezapłacenia podatku \$136,000.

PRZEŻYŁ JUŻ LAT 50.



Adwokat generalny stanu Illinois Otto Kerner obchodził w grobie swoich krewnych i przyjaciół 50tą rocznicę urodzin. Rychna przedstawia go z żoną.



Z KANTOWA

W przyszłą niedzielę, w sali parafjalnej, będzie wyświadcany obraz p. n. „BEN HUR”, treści religijnej.

Dziewięć Bractwa Różańca św. w przyszłą niedzielę odbędzie swe posiedzenie o godz. 1ej po południu. Niewiasty Bractwa Różańca św. zaraz po Dro-dze Krzyżowej odbędzie swą konferencję.

Według uchwały, która zapadła na rocznym posiedzeniu Bractwa Mężczyzn Różańca św. odbędzie się kwartalne posiedzenie w przyszłą niedzielę, 4. marca, po Dro-dze Krzyżowej w sali pod szkołą. Uprasa się wszystkich członków a szczególnie przełożonych Róż lub sekretarzy aby przynieśli listy swoich członków i oddali takowe sekretarzowi głównemu. Zarazem nastąpi uregulowanie Róż, ponieważ wiele Róż niema dosyć członków tak, aby swoje zadanie spełniały tak jak wymagają reguły brackie.

Klub dziewcząt „Scatter Joy Circle” dziś wieczorem o godz. 7:30 zbierze się w Chicago Lighting Company w budynku Civic Opera House, przy Madison i Wacker Drive, gdzie odbędzie się odczyt o elektryczności.

Przypomina się, dziewczom Bractwa Różańca św., że mogą na fanty przynosić na plebanję albo na przyszłe posiedzenie, dnia 4go marca.

W tym tygodniu przypada pierwszy piątek miesiąca. Młodszy Chór czyni energiczne przygotowania pod dozorem swego kapelana X. Teodora Wróblewskiego, do przedstawienia, które odbędzie się w niedzielę, dnia 11go marca.

Wszystkie miętaki które się interesują albo chciałyby się interesować kontestem proszone są przybyć na plebanję. Im więcej będzie tem lepiej. Gospodzie dacie dowód, że kochacie swą parafję i chcecie jej chętnie służyć — a przez to dacie zachętę tym, którzy możolnie pracują dla dobra waszego.

Pierwsze Drzewo Niewiast Bractwa Różańca św. przystąpi w sobotę do spowiedzi wielkanocnej o godzinie 8 do Kołunji św. z podziękami.

W niedzielę odbyło się przemianie. Szczęśliwymi się okazały następujące osoby: Eleonora Dudek. 1szą nagrodę; J.

WŁADZE SZUKAJĄ SPADKOBIERCÓW BOGATEGO FARMERA.

Pieniądze znalezione w blaszance; testamentu niema.

Muscatine, Ia., 26. lutego. — Władze poszukują spadkobierców Wilbura Statona, który zmarł na swojej farmie 4. lutego nie zostawiając ani testamentu ani nikogo z bezpośredniej rodziny. Przy szukaniu testamentu, znaleziono \$12,500 w gotówce, bondach rządowych i złocie. Złoto znaleziono w dwóch blaszankach w szopie, gdzie także odkryto zawinięte w szmaty bondy i banknoty. — Adwokat Statona powiada, że cały majątek może osiągnąć \$100,000 wartości.

Poseł żąda odwołania konsula niemieckiego.

Ottawa, Ont. — Sam Jacobs, liberalny członek Izby Gmin dla Montrealu, zażądał odwołania dra L. Kempfa, niemieckiego konsula generalnego w Kanadzie, za „szerzenie „antyzydowskiej, hitlerowskiej literatury”.

Na Bóle Reumatyczne
Drogać bole reumatyczne rychło usuniecie być mogą za pomocą używania KOTWICZNEGO Pain-Expelleru. Dowolnej ilości z chłwa gdy ten starodawny i pewny środek zostaje użyty, donaję się uczucie pewnego ciepła i wygodę, a to jest dowodem, iż Pain-Expeller rozpoczął swe działanie. Two wiec znasz cierpienia, wtedy gdy Pain-Expeller działa z tak zadziwiającą szybkością. Do nabywania wszystkich aptekach po 35c i 70c. Tylko prawdziwy ma markę handlową „Kotwica”.

PAIN-EXPELLER

Łódź. — Na terenie szkół łódzkich przeprowadzono ostatnio badania dzieci, w czasie których lekarze skonstatowali wielce niepokojące zjawisko.

Okazało się bowiem, że dzieci w wieku szkolnym piją wódkę, a nawet etyl! Szczegółowe badania wykazały, że na 5,000 uczęszczających do szkół łódzkich dzieci — 800 pije wódkę, w tej liczbie 167 po lat 7, 123 po lat 8 i 125 po lat 9. W związku z tem niepokojącym zjawiskiem projektowane jest zwolnienie wieców rodzicielskich i zebranie we wszystkich szkołach.

Ostatnie Wieści Ze Świata.

WSTĘPNE PRZYGOTOWANIA DO BEATYFIKACJI PIUSA X.

Watykan Miasto, 26. lutego. (Prasa Stow.) — Pierwsze kroki w kierunku beatyfikacji zmarłego Papieża Piusa X., powzięto w ub. sobotę, kiedy Trybunał Watykański stwierdził na podstawie decyzji, wymaganej przez prawa Kościoła, ustanawiającej fakt, że nie istnieje dotychczas kult nabożeństwa do zmarłego Papieża.

CHLEBODAWCY HISPANSCY GROZĄ RZĄDOWI REPUBLIKANSKIEMU.

Madryt, Hiszpania, 26. lutego. — Organizacja chlebobawców hiszpańskich, posiadająca 52,000 członków, przez swego przedstawiciela zagroziła rządowi republikańskiemu, że jeżeli rząd nie zaszczuje manewr skrajnych radykałów, socjalistów i komunistów, organizacja ta przyjmie program faszystowski, jaki posiadają Włochy. Rząd włoski, twierdząc chlebobawcy, u nie bronić interesów przemysłowców włoskich, jak również, że tylko system faszystowski może przeciwstawić się komunistom i socjalistom, którzy kontrolują dzisiaj klasą robotniczą w Hiszpanji.

Prez. Mościcki Dokonał Ratyfikacji Paktu z Niemcami.

Warszawa, 26. lutego. (Depesza do N. Y. Timesa.) — Wyniany dokumentów, ratyfikujących pakt nieagresji polsko-niemiecki, podpisany w dniu 26 stycznia, nastąpiła wczoraj w biurze ministra spraw zagranicznych, pułk. Józefa Becka, Ambasador Moltke reprezentował Niemcy.

Ratyfikacji paktu dokonał dekretem prez. Mościcki. Nie odwoływano się do parlamentu do spełnienia tego aktu. Taką samą procedurę zastosowano na. Nastąpił drugi fragment z pola walki pod Raclawicami, w której Kościuszko brał udział. Ładny i zabawny był występ małych obywateli. Wykonano ładnie numer „Kto jest patriota.” Potem był śpiew „Wstań Orle Biały” a na zakończenie wystąpił młodzi patrioci, który to numer był niejako finałem obchodu. Muzyka dzieci szkolnych dopełniła całości programu. Po programie zjazdowa pokazała żywy obraz, uzupełniony śpiewem ogólnym hymnów „Star Spangled Banner” i „Boże coś Polskę.” Na tem obchód zakończono, który zostanie w pamięci wszystkich nań obecnych.

Po załatwieniu formalności ratyfikacyjnych, pakt Beck powołał przedstawicieliom prawdy, że sprawa paktu polsko-niemieckiego jest już skończona i, że Polska weszła do nowego i znacznie lepszego okresu w stosunkach z Niemcami. Traktat z Niemcami, mówił pułk. Beck, jest przykładem konstruktywnej dyplomacji, tak wielce cenionej w czasach obecnych, kiedy fala pesymizmu poczęła zalewać cały świat.

SCOTT'S SCRAPBOOK By R. J. Scott

THE MOST VALUABLE THING THE SPANIARDS EVER BROUGHT BACK FROM CONQUERED INDIAS WAS A PLANT - POTATO. OF WHICH THE VALUE OF A YEAR'S CROP IS IN EXCESS OF ALL THE GOLD EVER STOLEN BY THE CONQUISTADORS.

SEZ YOU Answers

- False. From the cochineal.
- False. Moses. 3. True. 4. True. 5. True. 6. False. Homer.
- False. Venetian traveler. 8. False. In northern Africa. 9. True. 10. True.

Baczność Baczność

RAMOTKI - A. WILKONSKIEGO
Przyjacieli, które na własne oczy widziałem, w istocie małe, a wielkiego występu narobiły. **18c**

CZECZOTKA - P. J. Bykowski
Bardzo zajmująca powieść z dawnych czasów przez znanego autora. **18c**

SYN KMIĘCY - TERESY JADWIGI
Opowieść historyczna z czasu Jana Sobieskiego. **18c**

Książki te posiadają TRZYKROTNY oprawy ozdobione ZIOTEMI LIT. RAMU. CENA TRZYCH TRZYKROTNY 50c. Pościąg to więcej za każdą książkę. — Do nabywania w biurze

DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
1455 W. DIVISION UL. CHICAGO, ILL.

SEZ YOU

True False Score

- Red dye is obtained from the ant.....
- Job led the Jews out of Egyptian bondage....
- Brass is composed of two-thirds copper and one-third zinc.....
- Giochino Antonio Rossini composed "William Tell".....
- Daniel Boone is said to have been largely responsible for the opening up of Kentucky.....
- Demosthenes was the great poet that included in one of his works a "catalogue of ships".....
- Marco Polo was a great Greek orator.....
- The Sahara desert is in the southern part of Africa.....
- The Druids were the priests of the religion of the ancient inhabitants of Britain, Gaul and Germany.....
- Madonna was the name which Italian painters gave to pictures in which the Virgin Mary was the central figure.....

TOTAL

Here's how to get your intelligence score: If you think a statement is true, place a check beside it in the column headed "True." If you think it false, place a check beside it in the column headed "False." After you have completed the questions look up the correct answers and put 10 down in the "Score" column every time you are correct. A perfect score is 100.

L.A.S.

Szemrzący, śpiwny, gwarowy,
Płonący, niby pochodnia, —
Czajnie złoty, czarny
Na ciche kroki przechodnia...

Jak smok u zakletą górę,
Rozmowy i głosy wiezi —
Wyciąga w niebo pazury
Skrzydłowych, szarych galezi.

Sękami trzaska suchemi
Zarłocznym — smukły — wysoki,
I z piersi piaszczystej ziemi
Ostatnie wyciąga soki.

Stuletnich konarów garby,
W żywicznym skłapanie poie,
Słą gońców po tajne skarby:
Podziemne źródła wilgoci.

Istnieję — odczuwam — jestem —
Jak tętno serca, cierpliwa...
Pod nogą suchym szelestem
Kłujące mówią igliwa.

Śpiewają galezie górne —
Od tarczy słońca tak blisko...
Nad głową — niebo bezchmurne,
Pod stopą — rojne mrowisko.

Xenia Żytkowska.

Amerykanka dumna ze swojej
„polskości”.

New York. — Pani Korzybska, Amerykanka, z domu Edgerly, wygłosiła na radio pogadankę w języku angielskim na temat „Dlaczego jestem dumna, że mnie uważają za Polkę”. Jako żona Polaka-literata i sama literatka, prelegentka strześciła w odczycie walory kultury polskiej.

Materię splamioną winem szampańskim, pocierając kawałkiem lodu, a plama zniknie bez śladu.

6.50 Za Polstrowanie Gcju

Krzesło do Jadalni

RÓŻNE MATERIE DO WYBORU
WSZYSTKO CO POTRZĘBA DO DOMU!

Dziele Weaman Sive Stare Meble

TELSEF FURNITURE CO.

2107 W. 22nd ST. CANAL 6138

SIWE WŁOSY są niepożądane. TRINKOLINE, przezroczysty płyn, nie farba, przyspiesza kolor i połysk posiwym włosom. Kupić można w aptekach, w polskich aptekach, albo u nas. TRINKOLINE LABORATORY, 4240 Armitage Ave., Chicago. Wyślij pocztą. Zapłacisz listonoszowi \$1.55.



SUKIENKI Z WZORZYSTEJ
MATERJI SĄ MODNE
NA WIOSNĘ.

Modelko 575.

Nabyć można w wielkościach 14, 16, 18 lat, 36, 38, 40 cali w biuście. Na wielkość 16 potrzeba 3½ jarda 39 calowej materji i 2½ jarda taśmy do obszycia.

Prosimy przysłać PIĘTNASTCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagowski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popularnych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTCIE CENTÓW. Katalóg wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.

Wielkość

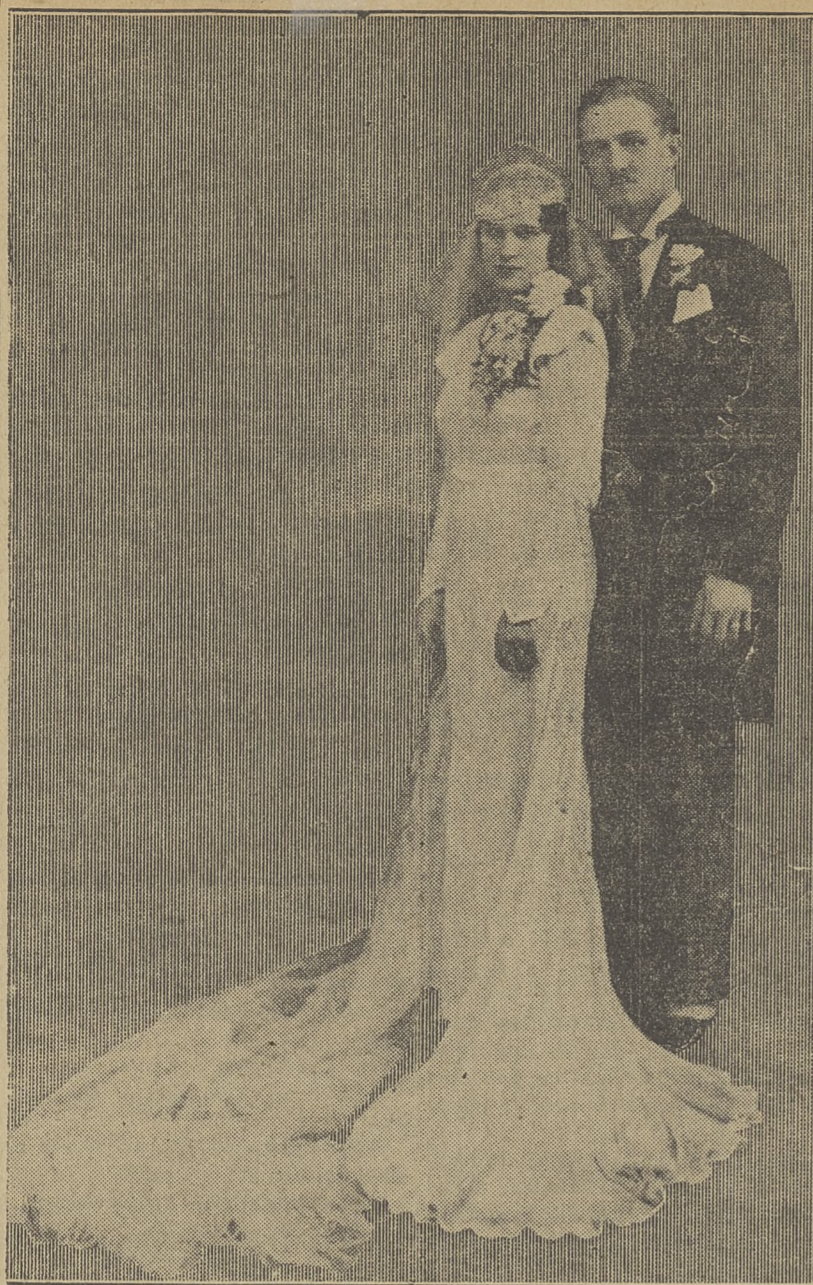
Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

NA ŚLUBNYM KOBIERCU.



W sobotę, dnia 10 lutego, o godzinie 10 rano, w kościele św. Trójcy odbył się ślub panny Janiny Sajewskiej z p. Edmundem Terlikowskim, dwójga młodych i powszechnie znanych artystów, śpiewaczki i skrzypka. Orszak ślubny tworzyli następujący: panna Alicja Brzezińska, druchna honorowa, ubrana w niebieską taftową sukienkę, stosowny kapelusz i szkapka. Orszak ślubny tworzyli następujący: panna Alicja Brzezińska, druchna honorowa, ubrana w niebieską taftową sukienkę, stosowny kapelusz i szkapka. Orszak ślubny tworzyli następujący: panna Alicja Brzezińska, druchna honorowa, ubrana w niebieską taftową sukienkę, stosowny kapelusz i szkapka.

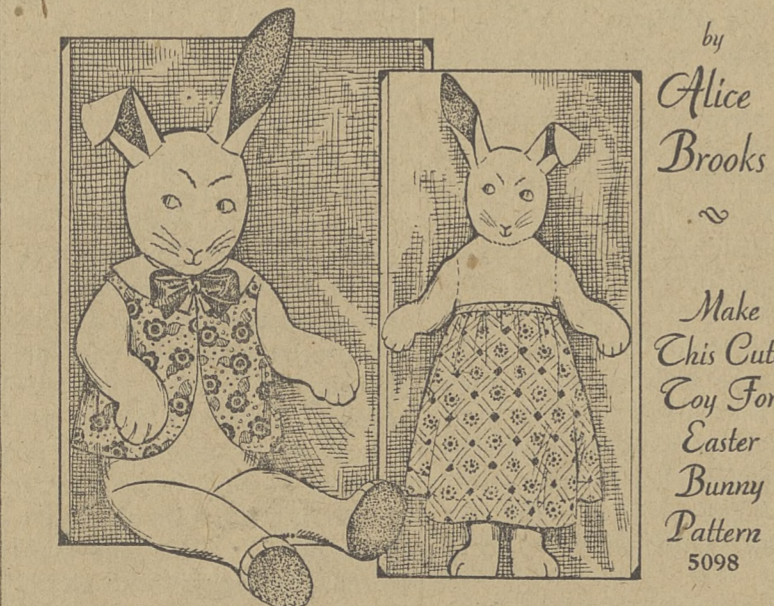
Przewodniczącym całej tej uroczystości poślubnej był p. Władysław Sajewski, ojciec panny młodej, który odczytał szereg telegramów nadesłanych z życzeniami od licznych przyjaciół i znajomych, jak pp. A. Sagala, pp. M. Idzikowski, pani Hibner, pani Pierzchała, panny Doroty Danisch, p. Józefa Przydatka, redaktora Dziennika Chicagoskiego, p. T. Niklińskiego, p. J. Krupy, p. S. Wnorowskiego i wielu innych. Podczas toaustu goście śpiewali „Niech żyją nam.” poczem rozpoczęto wesołą zabawę taneczną.

Z chóru dochodziły dźwięki pięknej muzyki p. Sikory, grającego na wiolonczeli; — pan Zimny pięknie przygrywał na skrzypcach, a p. St. Milewicz śpiewał podczas tej pięknej u-

Słój jest to naczynie szklane.

DR. ADAM BŁASZCZYŃSKI
LECZY SKUTECZNIE WSZELKIE CHOROBY NOG
1200 W. ASHLAND AVE. Nr. 3 Piętro — Pokój 209. TEL. BRUNSWICK 7209.
Godziny od 2-6 i 7-9 wieczór. W środy wieczorem i święta zamknięte.
Telefon rezydencji Humboldt 8591.

HOUSEHOLD ARTS



W modelu 5098 znajdziecie wzór na zajęca, model na żakiecie i fartuszek, kompletne instrukcje do zrobienia także ilość materji. Cena modelki tylko 10 centów.

Prosimy przysłać dziesięć centów (10) wraz z kuponem, na którym należy wyraźnie napisać imię i nazwisko, adres i numer modelki.

Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagowski, 1455 W. Division Street, Chicago, Illinois.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

No. (Alicie Brooks)

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

Obiad Na Jutro.

Rosół z Lanemi Kluszczkami.
Sztuka Mięsa.
Kartofle.
Pomidorowa Salata z Orzechami.
Bardzo Dobre Pierniki.
Kawa.

Sztuka Mięsa.
Jeżeli chcemy mieć sztukę mięsa soczystą i kruchą nie na rosół, trzeba mięso kłaść do wrzącej wody, nie solić aż po ugotowaniu się mięsa i gotować od półtorej do dwóch godzin. Po ugotowaniu krajać na plasterki, układać na półmisku przybrać włoszczyzną wyjętą z rosółu i posypać zieloną iekaną pietruszką. Sasy do ztuki mięsa podaje się różne, awsze jednak osobno.

Pomidorowa Salata z Orzechami.

3 pomidory, 1 ogórek, 6 czerwonych rzodkiewek, 1 lodyga celeri, 8 dojrzałych oliwek, 60 garnuszka orzechów włoskich, francuska przyprawa. — Pomidory poobierać i pokrajać na ósemki. Ogórek również obrać i pokrajać w plasterki, óźniej pokrajać oliwki i selekę, a orzechy potamać na grube kawałki. Salaterkę szklaną wyłożyć zieloną salata i wszystkie wyżej wymienione składniki wymieszać lekko i wyłożyć na salacie. Podawać z francuską przyprawą.

Bardzo Dobre Pierniki.

Jedną szklankę miodu rozgrzać i ze szklanką cukru razem dobrze utrzeć. Dodać do tego cztery szklanki żytniej suchej maki, cztery całe jajka, łyżkę świeżego masła, łyżeczkę proszku do pieczenia i łyżeczkę tuczonych korzeni. — Wyrabiać dobrze, aby się dołączyło przemięsiło, wyłożyć na wysmarowaną blachę i piec w dość gorącym piecu.

KOBIETY W ROLI EGZEKUTORÓW PODATKOWYCH.

Rumuńska gmina Dicia-San-Martin postanowiła ostatnio zwolnić ze służby wszystkich egzekutorów podatkowych i na ich miejsce zaangażować personal kobiecy. Rada gminy tej miejscowości ma nadzieję, że przez powierzenie funkcji egzekutorów podatkowych kobietom będzie mogła o wiele łatwiej wydobyc od podatników zaległe podatki.

Wśród nowych egzekutorów podatkowych pięć żeńskiej znajduje się pewna klasycznie piękna hrabina nazwiskiem Aranka Banffy. Ojcowie miasta Dicia-San-Martin wierzą głęboko, że gdy ta niezwykle piękna kobieta pojawi się będzie u „leniuchów”, podatników, żaden z nich nie potrafi się oprzeć jej urokowi i bez szemrania zapłaci podatki.

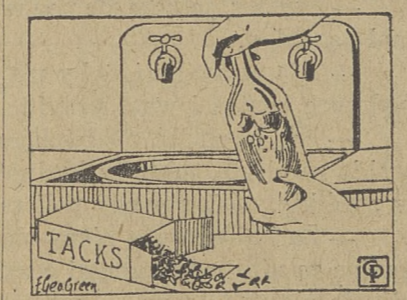
KRONIKA KOBIECA.

„Dwa tysiące lat lalki”. — Jeden z wielkich domów towarowych w Berlinie urządził wielką wystawę lalek pod hasłem „Dwa tysiące lat lalki”. Można oglądać tam lalki na wzór tych, które znaleziono w wykopiskach z marmuru i kamienia, z czasów gotyku, z drzewa, w sukni brokatowej, wtywnie lalki z 16-go wieku, lalki japońskie z peruką zmienianą, pierwsze lalki „mówiące” z r. 1825 i woskowe o pięknych zklanych oczach z r. 1850 itd. Na wystawie tę przysłały wiele pięknych i ciekawych lalek książniczek krwi oraz panie ze świata dyplomatycznego i artystycznego.

Kobieta — dyrektorem szpitala. — Pani Dr. Bigard została — po raz pierwszy we Francji — mianowaną dyrektorem szpitala.

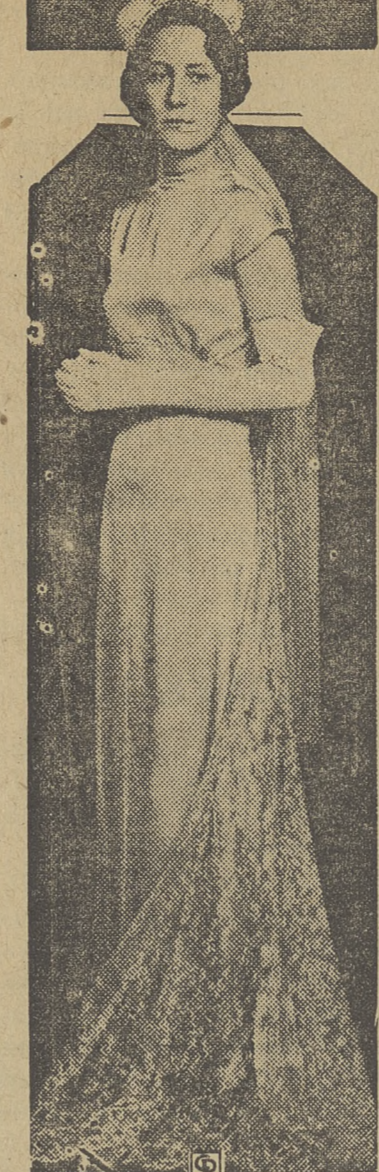
Łyżkę po zażyciu lekarstwa należy za każdym razem starannie wytrzeć.

RADA PRAKTYCZNA.



Czyszcząc flaszkę należy użyć mydliny i kilka małych gwoździów, dobrze potrząsając a później opłócić gorącą wodą.

NA PRZYJĘCIU.



Panna Diana Clark, młodsza córka brytyjskiego Wysokiego Komisarza jest ubrana w bogatą suknię, w której wystąpiła na przyjęciu urządzonym przez gubernatora Bessborough i jego małżonki.

Frezle Zdobią Suknię.



Suknia powyższa jest satynowa o wąskim szalu, którego frontowy brzeg jest ozdobiony frezami, gdy z tyłu szal ten opada bardzo nisko. Spodnica jest rozcieta z obydwu stron i obszyta również frezami.

Dziewczęta Strzeżcie Się Płaskogłowych.

Wielką sensację w Londynie wywołał odczyt dr. Idy Spelleman, znanej lekarki londyńskiej, która podawała rady dla wszystkich dziewcząt, zamierzających iść za mąż. W odczycie swoim zaznaczyła lekarka londyńska, że w wyborze przyszłych małżonków dziewczęta powinny się kierować „nietyłem sercem, ile rozsądkiem, a przede wszystkim dobrą obserwacją”.

„Typ fizyczny, wybranego przez nas mężczyzny, musi być dla nas decydującym — oświadczyła dr. Spelleman. — Głównie zaś należy zwracać uwagę na kształt głowy naszych idealów”.

Głowa kobieca, — jak stwierdziła lekarka londyńska, — jest normalnie szersza pomiędzy uchem a potylicą, aniżeli u mężczyzny. Temu kształtowi głowy kobiecej przypisuje lekarka londyńska nadmiar uczuciowości kobiecej (?). Z chwilą, gdy kobiecie podoba się jakiś mężczyzna „równowaga jej umysłu zostaje zwichnięta, a wyważony z koleiny mózg zaczyna coraz głębiej brnąć w użucie. Dobył się uniknąć wielu zawodów i tragedji, gdyby kobiety zwracały uwagę na kształt głowy swoich wybranków. Mężczyzna o spłaszczonej kształcie głowy, jest stanowczo nie odpowiednim dla małżeństwa. Przeciwnie najlepiej nadają się do współżycia mężczyźni o kształcie owalnym głowy, słowem typy o wysokich czołach”.

Niewiadomo czy teoria lekarki londyńskiej jest istotnie wykombinowana na podstawie naukowej, czy też tylko na podstawie własnych, smutnych doświadczeń....

Publiczność Oczarowana Artyzmem Wandy Paul.

Wczoraj po południu odbył się bardzo piękny drugi koncert symfonicznej orkiestry, pod kierownictwem p. Erica DeLamar-tera.

Panna Wanda Paul, będąc wybrana jako solistka symfonicznej orkiestry znanej pod nazwą „Civic Orchestra of Chicago”, odegrała przy akompaniamencie orkiestry „Symfoniczne Warjacje” Franeka z wielkim powodzeniem.

Liczna publiczność, która wypełniła salę po brzegi zdawała się być uniesiona prawdziwym artystyzmem, znakomitą naszą pianistką, jej nadzwyczajną energią, doskonałą techniką oraz jej niezwykłą pewnością siebie. Trudności techniczne zdawały się być dla niej prawdziwą zabawką. Po skończeniu tego trudnego, a tak malodziejnego utworu publiczność nie przestawała wywoływać ją na estradę. Sala trzęsła się od oklasków, a polska solistka ciągle się ukazywała na estradzie.

Niebywała Sprzedaż Plaszców

PLASZCZE DLA PAŃ, PANIEN I DZIECI
PO CENIE WYPRZĄTAJĄCEJ

Takie znadzwyczajnie wartościowe że zaofiarować tylko 2.99

7 Ciągła Miękką Podszewką

Hollywood Fasony

Popularna Materja

Inna Grupa Plaszców Na Pręgi Wyprzedaż \$4.99

Patrzcie Co Można Kupić za 10c

DAMSKE TRZEWIKI

24-jard, zwój ukosnej taśmy 12-jard, zwój val. koronki

Damskie paski Damskie koronki Damskie strój na szyję.

2,000 p a r. Suede i nowość w e kombinacji. Wartości do \$3.00. Nie pomijać tej oferty.

10c \$1

CHICAGO MAIL ORDER
ECONOMY OUTLET

511 SO. PAULINAST. Pomiedzy ul. Harrison i Congress, Marshfield

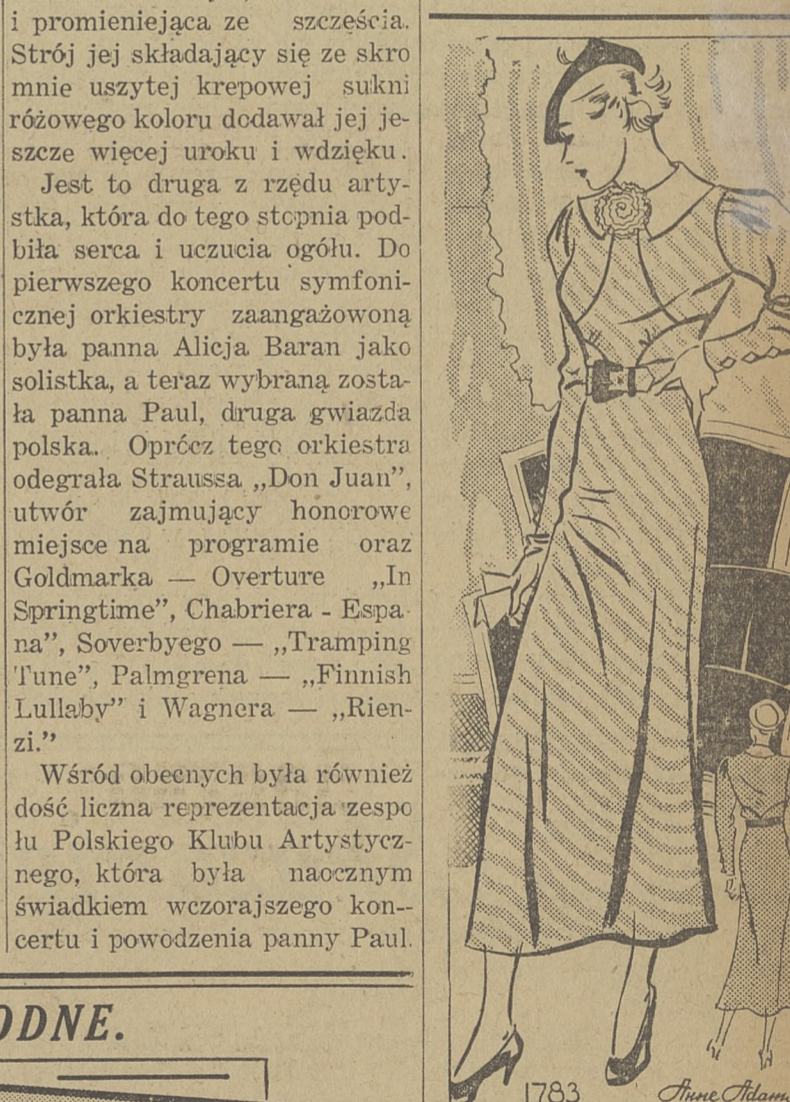
skład otwarty od 8 do 6 — w czwartki i soboty od 8 rano do 8:30 wiecz.

Posiedzenie Klubu Panna Ziemia Wystąpi w Jefferson Parku.

Jutro, o godzinie 8ej wieczorem odbędzie się regularne posiedzenie Klubu Matek w wyższej szkole im. arcybiskupa Webera przy Division ul. Po posiedzeniu nastąpi piękny program, a później będą podane smaczne przekąski i kawa. Obecność wszystkich członkiń jest pożądana.

Leczenie Astmy na Próbie Darmo!

ST. MARY'S, Kan. — D. J. Lane aptekarz, pnr. 751 Lane Building, St. Mary's, Kan., wyrabia lekarstwo na astmę, w którym pokłada tyle zaufania, że wysyła \$1.25 butelkę pocztą każdemu kto o tego napisze. Oferta tego polega na tem, że za tę butelkę płaci mu się tylko w razie zupełnego zadowolenia, o czem decyduje sama osoba używająca lekarstwo. Przyslijcie swe nazwisko i adres dzisiaj. (Ogl.)



1783 Anne Adams

BARDZO PRAKTYCZNA SUKIENKA DO BIURA.

Anne Adams Modelko 1783.

Zamówić można tylko w wielkościach 12, 14, 16, 18, 20, 30, 32, 34, 36, 38, 40. Na wielkość 16 potrzeba 2½ jarda 39 calowej materji i ½ jarda kontrastowej materji.

Prosimy przysłać PIĘTNASTCIE CENTÓW (15) wraz z kuponem na którym należy wyraźnie wypisać imię i nazwisko, adres i numer fasonu i wielkość.

Zamówienia przysłać na adres: Dziennik Chicagowski, 1455 W. Division Street, Chicago, Ill.

KATALOG MÓD, przedstawiający najnowsze fasony popularnych, sportowych i domowych sukien, damskiej bielizny, kosztuje tylko PIĘTNASTCIE CENTÓW. Katalóg wraz z jednym modelem DWA-DZIESIĘCIA PIĘĆ CENTÓW.

PROSZĘ O NADESŁANIE MODELKA

Nr.

Wielkość

Imię i Nazwisko

Adres

Miasto

Stan

NATURALNE BRWI MODNE.



Na ilustracji powyższej widzimy kilka aktorek filmowych z Hollywood, które nie będą już więcej golić ani wyrwać brwi ale pozostawiać je naturalnymi.

DZIENNIK CHICAGOSKI

THE POLISH DAILY NEWS

Issued every day except Sundays and Holidays.

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

TERMS OF SUBSCRIPTION

One year\$5.00
Six months 3.00
Three months 1.75
In Chicago by mail for 1 month85
To Europe for one year 8.00
To Canada for one year 5.00
All letters shall be addressed to

PRZEDPŁATA WYNOSI

Rocznie\$5.00
Półrocznie 3.00
Kwartalnie 1.75
W Chicago pocztą miesięcznie85
Do Europy rocznie 8.00
Do Kanady rocznie 5.00
Wszelkie listy adresować należy:



THE POLISH PUBLISHING COMPANY
1455-57 West Division Street
CHICAGO, ILL.
Telefon Brunswick 7040.



Gwarancja Depozytów.

Depesze z Washingtonu donoszą, iż rząd zamierza zgłosić poprawkę do istniejącego prawa o gwarantowaniu depozytów w bankach. Przypomnijmy tutaj trzeba, że od 1go lipca miała wejść w życie gwarancja większych depozytów. Tymczasem od stycznia zagwarantowane są depozyty do sumy dwóch i pół tysiąca dolarów. Od 1go lipca miało się podnieść gwarantowane depozyty w ten sposób, że depozyty do \$10,000 włącznie miały być gwarantowane w całości, depozyty od \$10,000 do \$50,000 miały być gwarantowane tylko do 75 procent a depozyty ponad \$50,000 miały być gwarantowane tylko w połowie. Obecnie Prezydent Roosevelt podobno nosi się z zamiarem zachowania tymczasem gwarancji takiej, jak teraz jest, to znaczy do wysokości \$2,500, a projektowane gwarancje większych sum odłożyć jeszcze na rok. Niektórzy sądzą, że gwarantowanie wielkich depozytów nie jest wskazane z bardzo wielu względów, dlatego Prezydent zastanawiał się będzie i badał możliwości gwarantowania tylko mniejszych depozytów, ale w każdym razie nie mniejszych od tych, jakie już dzisiaj są gwarantowane i jakie pozostała gwarantowane.

Wiele jest poważnych powodów dla ponownego zastanowienia się nad tą sprawą. Przedewszystkiem czas jest szalenie krótki. Mija już luty i do dnia 1go lipca pozostaje już tylko cztery miesiące, w którym to czasie rząd federalny musiałby dokonać ścisłej rewizji wszystkich banków w całym kraju przed tem niż przystąpiłyby one do rządowej korporacji, gwarantującej depozyty. Praca to olbrzymia i w tym czasie poprostu niewykonalna, gdyż rząd ma pozatem cały szereg innych spraw.

To jeden poważny powód odłożenia gwarancji większych depozytów na rok.

Drugi powód polega na tem, że drobni depozytariusze już są zabezpieczeni i z nimi spieszyć się nie trzeba. A trzeba wiedzieć, że zawsze i wszędzie jest i będzie największych drobnych depozytów, których oblicza się na 97 procent wszystkich depozytów. Ci obywateli już mają gwarantowane swoje depozyty do \$2,500 włącznie.

Wreszcie trzeci ważny powód odłożenia sprawy na rok z myślą zmodyfikowania istniejącego ustawodawstwa jest ten, że silne banki z tego skorzystają. Gdyby upadł dzisiaj jakiś słaby bank, to banki silniejsze musiałby pokryć deficyt z tego, co oplatą za gwarancję, mianowicie najwyższy jeden procent od całej sumy gwarantowanych depozytów, to znaczy wszystkich rachunków czekowych i oszczędnościowych aż do \$2,500. Co jest ponad tę sumę jest nie gwarantowane i bank nie opłaca od tej sumy żadnej premii ubezpieczeniowej. Gdyby rząd wprowadził od lipca ubezpieczenia wszystkich sum, jak zmiankowaliśmy wyżej, to banki będą musiały płacić premie od wszystkich depozytów, od całej sumy depozytów a wydatek ten byłby bardzo duży. Dlatego właśnie powiedzieliśmy wyżej, że odłożenie planu na rok z myślą dokonania w nim szeregu poprawek praktycznych okaże się pomocne dla samych banków.

Tutaj jedną rzecz winno się podkreślić, że człowiek, posiadający \$50,000 depozytów, nie potrzebuje od rządu takiej opieki, jak ten, co posiada \$2,500 czy \$5,000. Obywatela bogatego stać jest na zapłacenie najlepszych doradców którzy mu powiedzą gdzie i jak pieniądze ulokować, żeby ich nie tylko nie stracić, ale żeby jeszcze dobrze zarobić. Człowiek biedny nie może sobie na to pozwolić i on musi polegać na pomocy, w danym razie na gwarancji rządowej.

Bardzo być może, że gdy przyjdzie za rok sprawa gwarancji wielkich depozytów w banku, to rząd może podnieść gwarancję depozytów do \$7,500 albo nawet do \$10,000 a właścicieli większych depozytów pozostawi samych sobie: niechaj

sami o sobie myślą. Jest to jednak tylko zgadywanie, gdyż niepodobniestwem jest powiedzieć już dzisiaj, co rząd zrobi za rok. Nie sądźmy wszakże, iż stałaby się komukolwiek krzywda, gdyby tak rząd postąpił.

Ludzie nie powinni trzymać tak dużo pieniędzy nieczynnych na rachunkach w banku. Pieniądz robi pieniądz, więc należy puszczać go w obrot, należy kłaść go w byznes, z którego przynosiłby większy procent. Kto ma większą sumę, ten może część pozostawić w banku a resztę inwestować, ten zaś, co ma drobną sumę, musi inaczej kalkulować.

Cokolwiek jednak rząd uczyni, niewątpliwie posiadzie dodatni wpływ na gospodarstwo życie kraju tak, jak obecne gwarantowanie depozytów już posiadało. Kontroler federalny, który ma nadzór nad bankami tak zwanymi krajowymi (national) stwierdza, że w bankach tych ogromnie wzrosły depozyty tak pod względem liczby jako też pod względem sumy. Ludzie wyciągają oszczędności z różnych schowków i składają je w banku, gdyż wiedzą, że tam są dzisiaj bezpieczniejsze jak w domu, jak gdziekolwiek. Nawet z poczty ludzie wyciągają pieniądze i składają je w banku, ponieważ w banku są depozyty tak samo bezpiecznie jak na pocztę a przynoszą większy procent.

Spróbować Nie Zaskodzi.

Roger Touhy, Albert Kator i Gus Schaefer, trzech notoryczni bandyci, którzy od wielu lat operowali pod okiem policji chicagowskiej i drwili sobie z władz miejskich, stanowych i federalnych, znaleźli się wreszcie w więzieniu. Skazano ich na 99 lat.

W ciągu długich dwóch procesów stwierdzono kilkakrotnie, że Touhy i jego banda nie obawiali się zupełnie policji i prokuratorji, ani też żadnych innych władz. Jedynym nieprzyjacielem bandy był Capone, z którym banda Touhy'ego walczyła, aż między Caponem a Touhy'm doszło do porozumienia na punkcie podziału miasta na strefy: północną i południową. Strefa północna należała do bandy Touhy'ego, a południowa do Capone'go. Jeden herasz nie wchodził w parady drugiemu i na froncie gangsterskim zapanował spokój.

Policja również nie zamacała im spokoju. Byznes wódka i piwem rozwijał się pomyślnie. Gangsterzy opylali w dostatek i dobrobycie, a i wpływy ich sięgały coraz dalej i dalej.

Ale minął okres prohibicji. Legalnie trunki ukazały się na rynku. Wstrętnej trucizny, jaką dostarczała banda Touhy'ego nikt nie chciał kupować. Byznes butlegerski zaczął się psuć i wkrótce zginął zupełnie.

Gangsterzy, widząc kurczące się szybko dochody, poczęli napadać na banki, a gdy i tych zabrakło, próbowali szczęścia w porwaniu zamożnych ludzi dla okupu. Na nieszczęście, zdarzyło się, że trafili na Factora, od którego wymusili większą sumę, lecz na tej zbrodni pochwyceno ich, osądzono i zamknięto w więzieniu na 99 lat.

Zachodzi obecnie pytanie: Dlaczego trzeba było w sprawie z Factorem, aby pojmać bandytów i unieszkodliwić ich?

Touhy i jego banda musieli widać mieć dobre płatnych opiekunów wśród władz, że policja nie była dla nich postrachem. Kto są ci opiekunowie band gangsterskich? Ktoż to politykierzy pobierali łapówki za „protekcję policji”?

Ażby raz na zawsze położyć kres szajkom bandyckim w Chicago, nie wystarczy chwytanie samych bandytów. Trzeba przedewszystkiem wyłapać tych, którzy umożliwili istnienie bandom. Ci „protektorzy” są większymi zbrodnarzami, aniżeli członkowie band. Zwykli bandyci są otwartymi wrogami społeczeństwa, a ci, którzy za pieniądze bandytów opiekują się nimi i dbają, aby się im żadna krzywda nie stała, to już nie bandyci, lecz wstrętne potwory w ludzkim ciecie. Tych się pozbyć a pozbedziemy się bandytryzmu.

Zapyta się ktoś, jak się dowiedzieć, którzy politykierzy, czy też postawieni przez polityków ludzie, spełniali funkcje „opiekunów”, aby ich zdemaskować i zamknąć w więzieniu na całe życie? Jest i na to sposób, lecz trzeba tylko chcieć.

Gdyby na przykład prokuratorja chicagowska ofiarowała Touhy'emu, Katorowi i Schaeferowi uzyskanie utraconej wolności za cenę wydania nazwisk tych polityków, lub też ich zastępców, którym banda płaciła za „protekcję.” Zapewnić bandytów, że gdy nazwiska dawnych swych opiekunów wyjawia, będą wypuszczeni na wolność. Wymiana taka nie była zdaje się, przez nikogo praktykowana, lecz wobec faktu, że mamy do zdemaskowania dobrze ukrytych zbrojniców, opłaci się uwolnić trzech bandytów, aby podminować całą armię drapieżnych bandytów, ukrywających się pod płaszczem politykierstwa.

Taki „new deal” byłby korzystny dla społeczeństwa, które

Wszystko Skończone Już Pomiedzy Nami.

Wszystko skończone już pomiędzy nami?
I sny o szczęściu pierzchy bezpowrotnie?
Wzięłam już rozbrat z tęsknotą i łzami:
I żyć i umrzeć potrafię samotnie.

Dziś nic z mych piersi skargi nie dobiedzie,
Nie jej nie przejmnie zachwytem lub trwogą:
Nie wyda dziwięk rozbite narzędzie;
Pęknięte struny zadrzeć już nie mogą.

Niech się więc kończy owa sztuka ładna,
Co się zowie życiem, w cieniu cichej nocy;
Bo żadna rozpacz i nadzieja żadna
Nad moim sercem niema już dziś mocy.

ADAM ASNYK.

Z CUDZEJ GRZĘDY

WIADOMOŚCI CODZIENNE W CLEVELAND, 20-II-

„Kurjer Polski” pisze: — „W pracy dziennikarskiej spotykamy się z różnego rodzaju opinią w odniesieniu do pracy pisma naszego, — musimy słuchać słów krytyki, nieraz małych pewną wartość, a bardzo często bezużytecznych pustymi słowami, które wypowiadają się najwyżej po to, aby swój głos się usłyszało”.

Do powyższego chcemy dodać, że sprawa z krytykami pisma jest nieraz bardzo kłopotliwa, bo niemal każdy czytelnik gazety czuje się uprzywilejowany do ferowania opinii o czym pisano i powinno i w jaki sposób. Niemal każdy czytelnik uważa, że źle przybija opinią w danej kwestji jest najlepszą i któlekolwiek inaczej patrzy na tę kwestję jest conajmniej ignoransem, jeśli nie skończonym głupcem.

Taki czytelnik nie zastanawia się, że, powiedzmy, dany redaktor pisze codziennie od 20, 30 czy 40 lat więc coś powinien wiedzieć o pisaniu. Gdyby taki — powiedzmy szewc, czy krawiec, czy inny słusarz robił robotę, a ktoś by mu zwracał uwagę, że źle przybija podszewkę, albo szyje ubranie, to spytałby zaraz: a czy Pan jest majstrzem szewskim, że mię Pan poucza? Nie przyjdzie jednak temu szewcowi czy innemu krawcowi na myśl, że takie samo pytanie mogłyby postawić redaktor...

Redaktorom winni zwracać uwagę tylko jacyś nestory dziennikarstwa, którzy na dziennikarstwie zbyli zjedli. Tymczasem dzieje się zgoła przeciwnie. Nieraz nestorem dziennikarstwa zwracają uwagę smarciacze, którzy jednego zdania poprawnemu napisać nie mogą. ...Taki właśnie jest los dziennikarza.

GŁOSY NASZYCH CZYTELNIKÓW.

POLITYKIERSKI „BLUF” POWINIEN NAS SKUPIĆ.

Szanowna Redakcjo:

Widząc napór polskiej prasy i obywateli, bosowie miasta Chicago, major Kelly i pan Nash, dobroczyńcy nasi, puścili wielką wiadomość, że jedna z ulic winna się nazywać Pułaski Road, z wielkim krzykiem Rada miejska uchwałała przemianować Crawford ave. na Pułaski Road. Ci sami bosowie wiedzieli dobrze na przód co się stanie z ich krzykiem, bo jak przyszło bronić tej uchwały przed sądem, to nie było nikogo, ażeby wykazał, że uchwała Rady miejskiej powinna być podtrymana. Zrobił nam ci panowie zabawkę jak dziecisku, które czemkolwiek można zabawić. Zamiast dać polskim wyborcom posady, które się im należało, to włożyli na umarłych skoczność, bo taki rozgłos ich nie nie kosztuje. Ci panowie powinni zrozumieć, że nam już dosyć nabieczywali ale obietnic nigdy nie dotrzymali. Można wiele razy sowy karierę budować w obłokach, ale jak się zawsze jedno i to samo powtarza, to i ten niedorożny jeszcze miodziendze zauważy, że coś jest źle w ratuszu miejskim. Czas byłoby, ażeby wyborca polski przestał się bawić łaniem zabawkami, ofiarowaniem mu przez polityków, wzmanian za głosy, na listę mu zgóry narzuconą, z ludzi nam obcych, a tylko przybraną mając procentem polskimi nazwiskami. My winniśmy dostać dwadzieścia procent kandydatów na każdej

liczcie wyborczej, bo tyle głosów posiadamy; jeżeli tyle nie dostajemy, to się nam dzieje krzywda na polu politycznym. Obiecanki nas nie powinny interesować, bo dorastamy. Jesteśmy obywatelami w Chicago tylko użyjmy swej siły przez głosowanie na swoich tylko, a nie „straight” jak nas uczą jajoni.

Czemu nie mamy wpływu w polityce? Bo mamy stążyć ludzi u steru, którzy powinni być nam przewodnikami. Naród poszedłby za nimi i mielibyśmy siłę, ale liderzy nasi śpią. Siedzą w szafach i myślą, że są uprzywilejowani do brania tylko i wzamian nie nie dają; każdy z osobna leci do bosy, pokornie się kłania, a bos na niego patrzy przez szklę, które zmniejszają jego wielkość, przez to że nie idzie mocno zorganizowany, choć ma organizację. Więc co się dzieje? dostaje tylko odchlip, co spadnie z ręki ludziom z zielonej wyspy. Słyszysz się wiele razy, że naród polski się nie trzyma kupy, ale wypanowie u steru wglądajcie w waszą pracę, czy ona jest podciągająca za sobą?

Wy sami jesteście winni temu, że nie macie należytego postępu. Nie poświęćcie pracy dla dzieł polskich, ażeby lepiej i czystiej wyglądały. Naród chciałby was widzieć zawsze pomiędzy sobą a nie tylko przed samymi wyborami. Polscy lud polknie z wami, panowie, jeżeli będzie widział, że dla niego staracie się pracować.

Józef Płazlak.

od lat dąży do uszczuplenia podwórka politycznego z szumowin społecznych, z pasorczytów, a naderwystko z bandytów.

— A co nam zabrali zboża, bydła, ziemniaków i pieniądze, to któż powróci, kto?

— Jużci, że wilkowi z gardzieli nie wydrze. Żeby się udułi naszą krzywdą!

— Dopóki się tych wściekłych psów nie wytepi co do nogi, nie będzie sprawiedliwości.

Pogadywali, nie przestając pracować. Dopiero kiedy dzień zajrzał przez zamknięte szyby do izby, Adam skończył mienienie; żarna schował w stodole, mąkę gdzieś pod strzechą na górze i, otrzepawszy kożuch, zabrał się do obrządzania gospodarstwa.

Tymczasem na świecie uczyniła się odmiana, bo równo ze światem przestał padać śnieg, a zaczął szczypać niezgorszy mrozik.

Dzień się podnosił modrawy, zaś kiedy słońce czerwonojarczą ukazało się z poza brów, ziemia stanęła w płomiennych skrzaniach i ośniewiających białociach. Wieś też zawrzała na gale gwarem i ruchem. Ze śnieżnych kopie i grobel jęły bić w niebo granatowe, klebiaste słupy dymów, porykiwania, gęgoty skrzypcy wierzaj i studziennych żórawi, naszczekiwanie psów. Zaroiły się drogi i obiedzia. Przekopywano przejścia między domami; odwalano niektóre chałupy, zasypane po strzechy. Już niedługo po stodółkach rozległy się głuche bicia cepów. Jaka dziwna radość przejmowała serca, że w rozsolonecznionem, mroźnem powietrzu rozbrzeczali się donośne wesołe głosy i śmiechy. Już gdzieś pomimo mrozu zrywała się piosenka. Kobiety wołały do siebie wskrocz zasypanych sadów. Jakies pabożne kumy, okutane chustami, w meżowskich butach, przebiebrały się do kościoła.

Właśnie sygnaturka zaczynała zwolować na Mszę, kiedy Maryś, omaściwszy otępami piciu dla krowy, próbowała zdźwignąć z ziemi ciężką ceburkę.

— Postaw, jeszcze się podźwigasz, sam zaniesię — powstrzymał ją chłop.

— Ale przypilnuj, żeby nie wylała na ziemię! — Kurom podrzucił żarna i wnet przyjął.

— Nie wychodź, póki śniegu nie przekopię. Już ja wszystko zrobię za ciebie, moje ty klejnoty! — objął ją i, pocałowawszy w pośłódkę, zmierzony policzek, wyszedł z ceburką.

— Ze już lepszego niema na wszystkim świecie — szepnęła, goniąc za nim wdzięcznymi oczyma. — A może teraz Pan Jezus ulituje się nade mną — westchnęła, spoglądając błagalnie na święte obrazy. — Zeby jeno nie pomarło, jak tamte — myślała trwożnie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z Teki Wydawniczej.

ARCYBISKUP JAN CIEPLAK.

Ks. Kan. Franciszek Rutkowski opracował obszerny życiorys s. p. ks. arcybiskupa Jana Cieplaka, zawierający 400 str. druk w S. z 50 ilustracjami w tekście. Autor przedstawia postać Arcybiskupa Bohatera Wiary żywo i barwnie na tle stosunków religijnych i politycznych w Rosji. Do pracy tej użytkowane zostały materiały nigdzie dotąd nie ogłoszone drukiem, m. in. osobista korespondencja ks. Arcybiskupa.

Na treść książki p. t. Arcybiskup Jan Cieplak, która okaże się w kwietniu r. b., składają się następujące rozdziały:

- I. Przedmowa J. E. ks. Arcybiskupa Nowowiejskiego.
- Wstęp.
- Zdjęcia i bibliografia.
- II. Od lat dziecięcych do ukończenia akademii.
- III. Na katedrze profesorskiej.
- IV. Biskup Apostół Syberji.
- V. Wyznaczenie kanoniczne w Mińsku i Rosji Srodkowej.
- VI. Opiekun Unji.
- VII. Administrator. Archidiecezji Mohylewskiej.
- VIII. Arcybiskupowska troskliwość o dusze żołnierzy.
- IX. Arcybiskup Cieplak Wikariusz Generalny.

X. W obronie relikwji bł. Andrzeja Boboli.

XI. Trzykrotne aresztowanie.

XII. Przed Czerwonym Trybunałem.

XIII. Proces moskiewski wobec o. pinji światowej.

XIV. W więzieniu bolszewickim.

XV. Przyjazd do polski.

XVI. W Wietnamie.

XVII. Wśród Polaków w Ameryce.

XVIII. Zgon Arcybiskupa.

XIX. Złożenie zwłok w Grodzku Godymny.

XX. Cześć pośmiertna.

Cena egzemplarza wynosić będzie w handlu księgarskim 12 zł. Egzemplarz wcześniej zamówiony do końca lutego r. b. kosztować będą tylko 10 zł. z przesyłką. Zamówienie kierować należy pod adresem: Księgarnia Przeglądu Katolickiego Warszawa, Krakowskie Przedmieście nr. 71.

Należność za zamówienie egzemplarza można wpłacać na konto Przeglądu Katolickiego w P. K. O. nr. 19090, albo przysłać przekazem pocztowym do Księgarni Przeglądu Katolickiego, Warszawa, Krakowskie Przedmieście nr. 71, podając dokładny adres zamawiającego.

Upierunko polecamy to wydawnictwo uważać i względem przewlecznych księży i osób świeckich, dla których drogą jest pamięć Arcybiskupamiecznika.

Ks. Józef Olszewski.

Poradnik Dobrego Zdrowia

SKLEROZA I OTOSKLEROZA.

(Ciąg dalszy)

Nazwa „skleroza” jest pochodzenia greckiego i oznacza „stwardnienie”. Stąd pochodzi nazwa twardówki oka — sklera. Stwardnienie, wywołane przez starzenie się tkanek ulegających przedewszystkiemu naczyniu krwionośnemu, tętnice i żyły, zarówno duże jak i małe, głównie jednak tętnice, czyli arterie i stąd pochodzi nazwa — arterioskleroza. Główną przyczyną stwardnienia naczyń krwionośnych jest zwapnienie ścian tych naczyń oraz zwapnienie błony wewnętrznej wysiękającej te naczyń. Młoda tętnica jest miękka, elastyczna, rozciągliwa, natomiast tętnica stara, zwapniała utraciła częściowo te cenne dla normalnego krwioobrotu zalety.

Jest faktem stwierdzonym wielokrotnie że zwapnienie tętnic występuje w różnych ludzi w różny sposób i w różnym wieku. Zdarzają się przypadki, że ludzie bardzo starzy posiadają niemal młodzieńcze tętnice a z drugiej strony nieraz arterioskleroza rozwija się bardzo wcześnie. Znaczną rolę w rozwoju zwapnienia naczyń spraw zwapniających a również przebyte choroby zakaźne, głównie syfilis nie właściwie leczony. Wrodzony syfilis też wywołuje może wczesną arteriosklerozę. Ponieważ stan naczyń krwionośnych odbija się na odżywianiu i funkcjonowaniu wszystkich bez wyjątku narządów, szusznem jest zdanie że „człowiek jest w takim wieku w jakim są jego tętnice”.

Ważnymi czynnikami opóźniającymi lub przyspieszającymi stwardnienie naczyń krwionośnych są: rodzaj pracy, tryb życia, zachowywanie nakazów higieny osobistej, rodzaj odżywiania, wreszcie przyzwyczajenia i nałogi. Alkohol naprz. szczególnie używany stale wywiera niewątpliwie ujemny wpływ na naczyń krwionośne, tak samo tytoń, w nadmiernej ilości. Małe i rzad-

HUMOR „MUCHY WARSZAWSKIEJ”

Film a Życie.

Siedzieliśmy razem w kawiarni. Pan Eiertan zwierzał mi się smutnym, żniżnym głosem:

— Wszystko było dobrze, byłem szczęśliwym kupcem, płatnikiem, ojcem i mężem, dopóki nie przyszedł ten szal filmowy.

— U kogo?

— U wszystkich; Żona maluje się, jak Greta Garbo, syn chodzi, jak Gary Cooper, służąca czesze się, jak Klara Bow; Niema interesów, niema Hillela, krzyżu! Tylko jest kino!

— Jakto, w domu?

— Tak! Przyszłodez do domu z Pipmanem, chciałem od niego pieniędzy pożyczć, więc tańczę koto niego, wprowadzam do salonu. Pipman wszedł, krzyknął strasznie i uciekł, jak sarenka. Wchodzę, patrzę, na żyrandolu siedzi bez ubrania mój syn Moryc, w nodze trzyma banan i zjada go, a pod żyrandolem stoi palma. Myśle, zwarzował, pedzę dawnio do łogotowia, a on powiada: — Niech się pana nie denerwuje, ja tylko odwarzam scenę z filmem „Człowiek Malpa”. To on poto się uczy buchalterji, żeby teraz robić mądre na żyrandolu!

— Tak, to przyskre, ale...

— Poczekaj pan, to nie koniec! Przyszłodez raz z interesem, patrzę, w salonie siedzi mój buchalter, Mściwioł Lorelasiżwan i trzyma na kolanach moją żonę. Szlag mnie trafił! Zrobił taką awanturę, aż mi komorne podniósł. A żona mówi: „Czego krzyżysz? To była tylko scena z obrazu „Zdradzonej kochanki”!

— I tak ciągle?

— Bez przerwy! Przyszłodez na obiad, dostaje kotlet gryze go i łamię zęba. Wołam służącą, Sabine, robisz jej piekło, a ona powiada: — Niech pan nie wydzwija! Byłam wczoraj z narzeczonym na „Twardem życiu kochanków” i to tak widocznie źle wpłynęło na kotlet!

— Albo w szesnym miesiącu! Napisałem wyjaśnienie do Urzędu Skarbowego, że mi za duży podatek wyznaczili i kazałem wysłać ówce Rózy. Po dwóch tygodniach dostaje dwa listy. Jeden od wytwórni filmowej „Polbudja”, z mojem wyjaśnieniem, a drugi z Urzędu Skarbowego ze scenariuszem filmu psychologicznego napisanego przez Różę. Pomyliła kotlet! Przeglądam scenariusz, a ten zaczyna się tak: „Tata majątki zbija sobie wielkie, a Skarb z podłakiem nabija w butelkę”. Niech pan sobie wyobrazi, że ten scenariusz takie robi wrażenie w Urzędzie Skarbowym, że mi podniósł podatek o czterysta procent!

Dystrykt Kolumbji i miasto Washington są nazwanymi tego samego obszaru.

Władysław St. Reymont

Skazaniec Nr. 437

Nowela

Maryś, zobacz-no, czy się tam kto nie wałęsa? — zabrzmiał rozkaz z komory.

Kobieta, podpisująca grubą razową makę nad płachtą rozpostartą pod kominem, odłożyła sito i, podniósłszy się z trudem z racji brzemienności, wyjrzała przed dom.

Było bardzo wcześnie i jeszcze dzień nie dawał żadnego znaku o sobie.

Śnieg padał suchy i gęsty, o kilka kroków niepodobna było nic rozeznąć. Wszelaki kształt rozwiewał się w białawych tumanach. Wieś zaledwie majaczyła w śnieżnej ulewie. Wszystko grażyło się w tej rozdrzganiej, sypkiej, białej topieli. Olbrzymie przyrodne sokory wynosiły się ku niebu, jakby smugami strzępiastych, nildych dymów. Powietrze stało bez ruchu i śnieg opadał równo, gęsto, nieustannie, a bez szelestu. Nie drgnęła ani jedna gałązka. Już nie dojrzał nigdzie plotów, dróg ni zagorów, nieba ni ziemi. Wszelkie świat stał się niepojętem, białem widzeniem, w którym jeno tu i owdzie, jakby przeżajone wilcze ślepie, migotały światełka chat. Czasem też przewiał w śnieżycy jakiś zbłąkany głos, niewiadomo skąd lecący. I koguty zaczynały pisać.

— Nigdzie żywego ducha — oznajmiła i, dorzuciwszy dwork na ogień, zabrała się z powrotem do roboty. — Nawet w opłotkach śniegu no pas, sypie i sypie — dodała.

— Folguje sobie Pan Jezus. Sroga zima, najstarsi takiej nie pamiętają.

Umilkł, jeno w komorze zaturkotały żarna, gwałtownie obracane.

— W gazecie pisali, jako wilki już całami stadami podchodzą gdzieś do wsi.

— Wilki były czem odpędzi, ale żeby tak napisali sposób na Niemców!

— Na taki czas i po nocy przecież nie przyjadą — uspokajała.

— Właśnie to pora najlepsza dla złodzieiów. A jak to było w Zamościu? W taką samą zamięć i nad ranem wieś napadli i do cna ją obrabowali.

— W imię Ojca i Syna, byś nie wyrzekł w złej godzinie — przeżegnała się prędko.

Na kominie buchnęły nagle płomienie wesoło trzaskające i

złocistymi brzaskami wypełniły całą izbę; zagrały rzędy obrazów na bielonych ścianach i szyby zahaffowane srebrzystymi różgami mrozu. Izba pokazała się duża i niska, przyniatały ją pocerniałe belki, upstrzone kolorowymi wycinankami z papieru. Widniało też sporo sprzętu i niebylejakiego. Dwa łóżka piętrzyły się stosami pierzyn i poduszek. Między oknami stół zdłwił lampę z białym kloszem i sporo książek.

Tkacki warsztat brał miejsce pod oknem, a na nim prawie skończony wielki ciągłacz opasany barw, naby rozwiniętą tęczą migocących. Były i police pełne talerzy i misek. I po kątach parę skrzyn suto malowanych w kwiaty. I sporo przeróżnego dobra, świadczącego o zamożności.

— To żydowska sprawa — zabrzmiał znowu głos z komory. — Oni zaplanbrat z Niem

KORNEL MAKUSZYŃSKI

ŚLONCE W HERBIE

Powieść Współczesna

(Ciąg dalszy)

List pochodził od starego lekarza w miasteczku i był odpowiednią na prośby Bolekiego przy odjeździe o wiadomości po katastrofie.

„Panie! — pisał lekarz, — nie dlatego do pana piszę, by mi to sprawiło zbyt wielką przyjemność. Jestem człowiekiem starym, z takich, których pan spowiewał, co niech Bóg panu przebaczy. Mam obowiązki zawiadomienia pana, że z łaski bożej nie został pan mordercą. Panna Relska uniknęła śmierci tylko dlatego, że broń niedołężnie była nabita, towarzyszy bowiem po trzykroć świętej pamięci ojca pańskiego ma tylko, jak panu wiadomo, jedną rękę i to lewą, a on broń nabijał. Wiem wszystko, wiem i to także, że pan nie strzelił do ostatniego starca, który przy panu został i wysługiwał się panu. Może pan dobrze uczynił, a może źle, gdyż lepiej było, by świętemu starcowi hańby oszczędzić. Bóg pana będzie sądził, nie ja. Ja mogę panu poradzić tylko, by pana odeszło szaleństwo. To, co pan uczynił, dowodzi, że pan jest zatruty i żyje, uwierzcie jednak nie mogę, aby syn pułkownika nie miał w sobie szczypty uciwłości. Jeśli panu te słowa nie w smak i chcecie mnie pan zastrzelić, niech pan spokojnie dołączy mnie do kompletu, pan bowiem widocznie nie znośi starych ludzi. Jeden tu mało nie oszalał, kiedy niewiadomo było, czy panna Relska żyć będzie, co pana zresztą zapewne mało obchodzi. Niech pan jednak uciwicie podziękuję Bogu Najwyższemu, młody człowieku, że śmierć nie przyszła do mojego domu, bo-u mnieby odeszła bezpowrotnie. I niech pan oddał wiary w uciwłość ludzką, cokolwiek z panem będzie, i niech pan nigdy nie stanie na drodze kobiety uciwicie. Jedną kochała pana czystym sercem i omal nie umarła. To mogę panu powiedzieć, dla pańskiego spokoju, że nie przeklina pana; mam polecenie, które spełniał niechętnie; kiedy się ważyło jej życie, zobowiązała mnie, że panu pośle jej przebaczenie i życzenia szczęścia. Jeśli pan zdoła pojąć anielskość tych słów, niech pan z nimi idzie przez życie, a pewnie będzie panu dobrze. W świecie pańskim mało się zapewne wie o honorze, więc uciwicie życzenie może panu ułatwi drogę życia...”

Bolski poczuł napływ krwi do twarzy, czytając osobiste apostrofy starego, uciwłego lekarza, w tej chwili jednakże uścisłaby go z serca; gdyby tu był, do nogby mu padł za to, że ten stary człowiek wogóle do niego przemówił; mówił groźnie i nieszczęśliwie, lecz w tym liście był złoty jeden promyk, który tamten mógł zataić. Lecz nie zataił człowieka uciwicie; mówił do niego, jak rozniewiał ojciec, lecz niech mówi. Gdyby wiedział, że dusza w nim spłonęła radosnym płomieniem, na wiadomość, że Jadzia żyje i że nie jej nie grozi, możeby tak nie mówił; i gdyby wiedział, że się w tej jego obłąkanej dotąd duszy, dzieje coś, co wszystko w grzyby wali i przez wymiata, zamysłami budowy, gorączką czynu, który jeszcze nazwy nie ma, lecz się waży, — możeby mu doniósł liściowicie o tem wszystkim, co się tam stało. Dziwni są ci ludzie starzy: nie znają miary, choć miara jest mądrością srebrnych głów i srebrnych od szronu dusz; kochają bez miary, cierpią bez miary i nie znają granicy ofiary.

Oto oni słuchali krzyku wielkich swoich sere, a on słuchał — Szoka.

Wzdrzygnął się i spojrzął na swego towarzysza. Szok był dziwnie rozpromieniony, i widząc Bolekiego w zadumie, nie śmiał mu przeszkadzać; spotkałszy się teraz z jego wzrokiem, uśmiechnął się w dziwny sposób.

— Słuchaj, Boleksi, — rzekł — mam dla ciebie niespodziankę.

— Czego chcesz?
— Ale przedtem muszę ci oświadczyć, że cię kocham...
— Upieś się?
— Nie, jeszcze z łaski twojej, nie. Ty mówisz, że ty masz ze mną rachunki. Jeśli chcesz policzyć to, co ci jestem winien, w takim razie musisz nieść poczekać, aż sprzedam wyspy na Oceanie Spokojnym, jeśli ci o co innego idzie...

— Kończ! O nie mi nie idzie...
— To dobrze, ale ja cię mimo to kocham... Widzisz, przyniosłem ci list, który ci napisał twój nieco zagnieciony humor. Teraz ci zrobię małą niespodziankę. Na to przedsiębiorstwo potrzebny jest jednakże kapitał. Ja pieniędzy z zasady przy sobie nie noszę, więc mi musisz udzielić kredytu... Nie potrzeba wiele, daję słowo, że nie potrzebuję, bo w grę wchodzi wielki lapsus i kanalia. Nie myśl, że to ja, ja o sobie mówię tak tylko raz w roku... Daj mi jedną koronę!

Bolski patrzył na niego z niesmakiem, myśląc, że Szok jest pijany, Szok jednak nie czynił takiego wrażenia; podejrzując tedy głupek jakiś żart i chcąc przedrzeć skończyć to wszystko, do był portmonetki i podał Szokowi pieniądza. Jemu zamigotały skłisłe oczy, ważył chwilę monetę na dłoni i długo patrzył na Bolekiego przenikliwie i drwiąco. Potem rzekł:

— Teraz się zabawisz za swoje pieniądze!
— Nie czyni głupstw, czego chcesz? (Ciąg dalszy nastąpi)

We Thought Santa Claus Left Town In December



O Oczach i Okularach.

— Pisz DR. F. M. STAPIŃSKI, Optometrysta —
1551 W. Division Ul., Tel. Armi age 2464

Dział niniejszy zawiera artykuły treści ogólnej z zakresu optometrii oraz odpowiedzi na pytania Czytelników. Pytania anonimowe pozostawione będą bez odpowiedzi. Zapytania należy skierować wprost do Referenta Działu, szacunkowo pocztowy znaczek 3 centowy.

OKULARY TO NIE ZBYTEK LECZ KONIECZNOŚĆ.

Doświadczenie wykazuje, że im większą oświatę naród posiada, tem więcej widzących na starość jedni z nich. Wśród niego spotyka się ludzi noszących okulary. Nie jest to bynajmniej dowodem jakiegoś zbytku, lecz raczej środkiem ochronnym i koniecznym.

Ludzi i to z zupełnie dobrym wzrokiem bywa mniej, aniżeli ludzi z oczyma krótkowidzącymi. W pierwszych latach życia jest to jeszcze inaczej, ale to się wnet zmienia na gorsze z czego wynikałoby, że krótki wzrok nie zawsze przechodzi z rodziców na dzieci.

Głaska oczna posiada kształt kuli. Obraz przedmiotu, na który oko jest zwrócone, przedostaje się przez cienką błonkę składającą się z pięciu składników tworzącą przednią komorę oka, następnie ciecz wodna między rogówką a soczewką, następnie błonkę soczewkową z soczewką, a następnie ciałka szkliste do miejsca, z którego nerwy wzroczne przenoszą obraz widzianego obraz widzącego środowiska wzrokowego w mózgu. U człowieka nadmiernie daleko widzącego obraz uwidocznia się po za ogniskiem siatkówki ocznej, u zbyt krótko widzącego przed tem ogniskiem. Otóż okulary z odpowiednio szlifowanymi szklami wyrównują to błędy i sprawiają, że człowiek z nienormalnym wzrokiem widzi jak osoba z okiem całkiem zdrowym. Wedle tego, czy zachodzi większe lub mniejsze złozenie od wzroku prawidłowego, musi być dostosowane szkło mniej lub więcej wklęsłe czy wypukłe.

Im więcej człowiek czyta i uczy się, musi, z książką, tem więcej oko zatracza swoje właściwości i ciśnienie mięśni ocznych przedłuża os wzroczną i człowiek staje się krótkowidzem. Szkoda więc się wzmacnia o ile się zawczasu nie zapobiega ziemu przez noszenie dokładnie dostosowanych okularów, i to jeszcze kiedy dziecko, u którego się błąd oczny uwidocznia do szkoły uczęszcza. Złożeń wzrocznych nie można właściwie nazwać chorobliwymi; jak tylko oko krótko widzące jest ono okiem chorem. bo może spowodować odłączenie się siatkówki od głowy nerwu wzrokowego w oku i doprowadzi do oślepienia.

Obowiązkiem rodziców jest dbać o zachowanie dzieciom oczu zdrowych i dobrego wzroku, jak się to samo przez się rozumie. Dobry i zdrowy wzrok jest jedną z podstaw powodzenia w życiu, o czem pamiętać się powinno.

W pierwszych latach życia.

ludzie o krótkim wzroku bywają w gorszym położeniu od daleko widzących na starość jednak sprawa się zmienia na lepsze. Z rokiem czterdziestym zaczyna się wzrok wydłużać u wszystkich ludzi, gęstka soczewka twardnieje i zatracza swą elastyczność i nawet ludzie z okiem sokolem powoli nabywają przekształcenia, że oczy ich przy czytaniu na bliską odległość szybko się męczą. I wtenczas potrzeba im okularów, bez których się już nieraz wcale nie mogą obyć. Dalekowidztwo wymaga się stale od czterdziestego do sześćdziesiątego roku, poczem nie następuje już żadna dalsza zmiana, o ile nie utworzy się jakaś zmiana patologiczna. Człowiek krótkowzroczny natomiast po sześćdziesiątym roku w wielu wypadkach będzie mógł czytać i bez okularów.

Otóż więc każda osoba powinna dbać o swoje oczy, o ile możliwości i nie zaniedbywać ich o ile jest w mocy każdego człowieka, gdy się raz oko nadwyręży i osłabi, więc ono się stale osłabia fizycznie aż dojdzie do granicy fizycznego osłabienia, wówczas następuje zmiana patologiczna, oko choruje i w nim wzrok podupada, aż nareszcie kompletnie ciemnieje.

Termy były to u starożytnych Rzymian gorące źródła lub wytwornie urządzone kąpiele publiczne z salami dla ćwiczeń gimnastycznych.

DROGA KRZYŻOWA

DZIENNIK CHICAGOSKI—1455 W. Division Ul.—CHICAGO, ILL.

POLSKA Z ROKU 1934-GO,

To Mocarstwo Świadome Swej Wielkiej Roli.

Red. Robert Vaucher, który spędził kilka lat w Polsce, ocenia na łamach naszego „Excelsior” z okazji podpisania paktu o nieagresji między Rzeczpospolitą a Rzeszą sytuację i rolę Państwa Polskiego w układzie stosunków europejskich. Oto przekład tego artykułu.

Red. Biuletynu Artykutowego „ISKRY”.

W roku 1933im widzieliśmy dwa etapy rozwoju stosunków polsko - niemieckich. W pierwszym etapie, gdy Hitler doszedł w Niemczech do władzy, coraz niebezpieczniejszymi stawały się groźby, skierowane przeciw całosci granic Polski. W tym czasie Polska zdobyła się na należyte przygotowanie armji i możemy w chwili obecnej śmiało powiedzieć: w Berlinie wzięto to poważnie pod uwagę. Tembardziej, że przedstawiciele Niemiec w Warszawie wcale nie ukrywali przed Berlinem swoich, uzasadnionych obaw o powodzenie Niemiec w ewentualnym zatargu zbrojnym. W owym czasie poważnie obawiano się wojny. Naprężenie stosunków polsko-niemieckich przerwała wizyta posła Rzeczypospolitej w Berlinie, min. Wysokiego, który w imieniu Marszałka Piłsudskiego zapytał kanclerza Rzeszy, czy Niemcy życzą sobie wojny z Polską czy pokoju? Hitler odpowiedział się za pokojem. Zdajemy sobie doskonale sprawę, że Niemcy całkowicie zaprzatnię własnymi zamieszkami wewnętrznymi, nie czuli się na siłach prowadzić wojny z Polską.

Skutkiem tej odpowiedzi Polska spokojnie potraktowała „instalację” hitlerowców w Gdańsku. Od tego czasu hitlerowcy uderzyli w inny ton i spój zapanował w związku nadbałtyckim, który napawał trwogą wojny całą Europę, cały świat.

Z chwilą jednak, gdy Niemcy opuścili Ligę Narodów, mogło by się wydawać, że zaczyna one od gwałtownych zbrojeń, wymierzonych przeciw bezpieczeństwu Polski. Wówczas właśnie nastąpiły spotkania posła polskiego w Berlinie min. Lipskiego z Hitlerem i posła niemieckiego w Warszawie min. Moltkego z Marsz. Piłsudskim. W wyniku tych spotkań podpisano deklarację polsko-niemiecką o wyrzeczeniu się przemocy we wzajemnych stosunkach.

Porozumienie polsko - niemieckie jest to, że Niemcy, porozumiewając się bezpośrednio z Polską, przestają tem samym traktować Polskę jako „państwo sezonowe”, lecz traktują ją jako równo sobie mocarstwo. Podkreślić to należy, gdyż niektóre państwa jeszcze dzisiaj nie oceniają znaczenie i siły Polski, a zdarza się również że nie ocenia tego i Francja.

Polska oświadczyła światu wyraźnie w przedmówieniu do Paktu Czterech, że nie uważa się za państwo „drugiej kategorii” i protestuje przeciw klasyfikacji państw na wyższe i niższe. Nie wszyscy uważali wtedy stanowisko Polski za słuszne. A jednak dzisiaj Niemcy całkowicie zrozumiały i oceniły siłę swego wschodniego sąsiada. Wpłynęły na to oczywiście wspaniałe sukcesy międzynarodowej polityki i dyplomacji polskiej, lecz również wpłynęła na to polska rzeczywistość gospodarcza.

Oto państwo, któremu piętnaście lat temu Niemcy przepowiadały zaledwie kilka lat istnienia! Wykazało ono, że pomiędzy fatalną koniunkturą zdołało nie tylko uniknąć wstrząsów gospodarczych i bankructwa, lecz również nie zaniechało re-

gutować się do decydowania obrony Pomorza w razie najmniejszego nawet zakusku. Całe zagadnienie Pomorza streszcza się dla Polaków w kilku słowach, któremi mnie zaszczylił jeden z generałów z najbliższego otoczenia Marsz. Piłsudskiego: „Jeśli Niemcy życzą sobie zająć nasze Pomorze — niema nam prostszego: niech próbują. Jesteśmy dziś kompletnie przygotowani i potrafimy je zawsze obronić”.

Pod tym względem nie można mieć żadnych złudzeń. Polska nigdy się nie zgodzi na żadne rekompensaty w postaci dostępu do morza gdzieindziej. Pomorze jest zamieszkałe przez ludność bezspornie polską i będzie należało do Polski.

Jednym z bardzo ważnych momentów rokowań polsko-niemieckich jest to, że Niemcy, porozumiewając się bezpośrednio z Polską, przestają tem samym traktować Polskę jako „państwo sezonowe”, lecz traktują ją jako równo sobie mocarstwo. Podkreślić to należy, gdyż niektóre państwa jeszcze dzisiaj nie oceniają znaczenie i siły Polski, a zdarza się również że nie ocenia tego i Francja.

Polska oświadczyła światu wyraźnie w przedmówieniu do Paktu Czterech, że nie uważa się za państwo „drugiej kategorii” i protestuje przeciw klasyfikacji państw na wyższe i niższe. Nie wszyscy uważali wtedy stanowisko Polski za słuszne. A jednak dzisiaj Niemcy całkowicie zrozumiały i oceniły siłę swego wschodniego sąsiada. Wpłynęły na to oczywiście wspaniałe sukcesy międzynarodowej polityki i dyplomacji polskiej, lecz również wpłynęła na to polska rzeczywistość gospodarcza.

Oto państwo, któremu piętnaście lat temu Niemcy przepowiadały zaledwie kilka lat istnienia! Wykazało ono, że pomiędzy fatalną koniunkturą zdołało nie tylko uniknąć wstrząsów gospodarczych i bankructwa, lecz również nie zaniechało re-

LEKARZE POLSCY

DR. BRONISŁAW J. MIX 1433 N. ASHLAND AVENUE
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Godz. 1-3 po poł. 7:30-8 wiecz.
Tel. Brunswick 2422

DR. ŻURAWSKI 1200 N. ASHLAND AVE.
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Godz. 1-3 po poł. 7:30-8 wiecz.
Tel. Brunswick 2422

Już Dr. E. Warszawski
Powrócił
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis: 1238 NOBLE UL.
Godz. 1-3 po poł. 7:30-8 wiecz.
Tel. Brunswick 2422

DR. S. R. PIETROWICZ
Specjalista i Konsultor Chorób Wewnętrznych i Nerwowych
Laboratorium 1 Ofis
1200 N. Ashland Ave. 2. Division
Od 11 do 2 po poł. i od 6 do 8 wiecz.
Tel. Armitage 1129
Ez. 2730 Sheridan Rd., Evanston
Tel. Sheldrake 5285

DR. F. J. TENCZAR
Lekarz, Chirurg i Akuszer
Ofis:
936 Milwaukee Av. 1530 N. Damen Av.
W. Dams Złoda, Wicker Park
Godz. 12-3 po poł. i od 7-9 wiecz.
W. Dams Złoda, Wicker Park
Godz. 12-3 po poł. i od 7-9 wiecz.
W. Dams Złoda, Wicker Park
Godz. 12-3 po poł. i od 7-9 wiecz.

DR. F. A. DULAK
Spec. Chorób Oczu, Uszu, Nosy i Gardła
Ofis: 1008 Milwaukee Ave.
North-West Tower Budynek 2 Piętro
W. Dams Złoda, Wicker Park
Godz. 12-3 po poł. i od 7-9 wiecz.
W. Dams Złoda, Wicker Park
Godz. 12-3 po poł. i od 7-9 wiecz.

DR. L. P. KOZAKIEWICZ
Specjalność Chorób Kobiecych i Dzieci
Rez. 2201 Cortez Ul.—Brunswick 2533
1530 N. DAMEN AVENUE
Wicker Pl. Medical Budynek
Telefon Brunswick 2709-2770
Godz. 11 do 12-3 do 4-7 do 8 wiecz.

FRANCUSKI SPECJALISTA J.W. BEAUDETTE, M.D.
LEKARZ I CHIRURG
Specjalizuje w chorobach skóry, krwi, kłiszek odchodowej, moczni, chorób wewnętrznych i wenerycznych.
Godziny: od 1 do 4 po poł. i od 7 do 9 wieczorem. W niedziele od 2 do 4-30.
Przeżył 20 lat na tym narażeniu.
Ofis: 1800 SOUTH ASHLAND AVE.,
TELEFON CANAL 0464

Na wolną chwilę.

—Pisz Ks. T. S. Ligman, C.R.—

By zaprawić młodzież do czytania pożytecznych dzieł, trzeba już w młodości pozwolić dziecku żyć z książkami.

Bogactwo i czyste sumienie wyjątkowo tylko chodzą razem.

Fortuna toczy się kołem, ale częściej sprzyja ona odważniejszemu.

Dopóki rządy uszanowują wolność zdrowej prasy jest nadzieja postępu i dobrobytu w danym społeczeństwie; z zamierzeniem wolności prasy wchodzi despotyzm i podły wyszysk społeczeństwa.

Chociaż przeważnie kobiecie powierza się kształcenie wstępne i średnie młodzieży, to jednak ogół się dziwi, gdy kobieta poważa się sięgać po najwyższe laury w dziedzinie wiedzy i umiejętności.

Napoleon twierdził, że dzieła historyczne opowiadają bajki, tolerowane ogólnie jako zdarzenia prawdziwe.

Zabawnem jest, jak niektóre

gulowania swoich zobowiązań. Widzimy przecież w Niemczech ograniczenie swobodnego obrotu pieniężnego z zagranicą, gdy Polska zostawiła pod tym względem zupełną swobodę, nie odstępując ani na chwilę od zasad klasycznej gospodarki.

Jeden z wyższych urzędników ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie powiedział mi: „Możemy porównać nasz kraj do człowieka, który w czasie gorszej koniunktury zmienia swój dwunastopokojowy apartament na dwupokojowe, skromne mieszkanie, aby uniknąć nadmiernych wydatków. — Wszyscy obniżyliśmy stopę życiową, ale płacimy swoje długie.”

Powinniśmy we Francji uznać i ocenić realizm naszego najlepszego sprzymierzeńca. — Powinniśmy wszyscy zrozumieć że Polska nie jest drugorzędem państwem Europy lecz mocarstwem, które, rozumiejąc doskonale własną, wielką przyszłość, konsekwentnie dąży po wytkniętej linii. Wdzieliśmy nie tylko wysiłki Polski w dziele zabezpieczenia pokoju światowego, ale także widzimy konkretne rezultaty tych wysiłków a właśnie to coraz bardziej nas przekonywa o sile i potęgę Polski, która dzisiaj potrafiła wykonać przed światem swoją niezłomną wolę utrzymania pokoju i wolę tę zdołała narzucić innym.

Robert Vaucher.



Arcyksiężniczka Ottowa austriacka, rozszczęca sobie pretensje do tronu Austro-Węgier, stale czeka cierpliwie na „zew narodu”. Na rycinie widzimy go ubranego w piękny mundur husarski, z szablą przy boku i z ostrzaganą na latki wanych butach, tylko brak mu...

THE TUTTS By Crawford Young



WSCHÓD ODKOPUJE SIĘ ZE ŚNIEGU.



Po raz pierwszy w 20 latach rotacyjny płóg śnieżny użyto na kolei w Long Island podczas niedawnej zawiei śnieżnej. Na rycinie widać płóg przerywany przez 14-stopową zaspę.

(Kliska Int. News).

Posiedzenie Centrali P. I. O. C.

W nadchodzący czwartek, 1 marca, odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Centrali Polskich Ideowych Organizacji w Chicago, na które zaprasza się wszystkich delegatów i delegatki z organizacji należących do niej. Te organizacje, które jeszcze nie nadesłały listy delegatów na bieżący rok, proszone są to uczynić, względnie zawiadomić o tem Centralę przez przysłanie delegatów na posiedzenie.

Posiedzenie czwartkowe odbędzie się w lokalu Centrali p. nr. 1213 Milwaukee ave. Początek o godzinie 6:30 wieczorem. — Stanisław Krygowski, sekretarz.

Weteran zabił żonę i troje dzieci.

Oklahoma City, Okla. — John Cane, pacjent w weterańskim szpitalu psychopatycznym, przyznał się do zamordowania żony i trojga dzieci w czerwcu z. roku i wskazał wladom miejsce, gdzie ciała ofiar zakopał.

Król Belgów Leopold III Na Tronie.



Rycina przedstawia podobiznę 32-letniego króla belgijskiego Leopolda III, który objął władzę w Belgii po śmierci króla Alberta, w towarzystwie swej małżonki, królowej Astridy.

NAUKA I WYCHOWANIE MŁODZIEŻY.

WYCIŃKI.

Na marginesie odczytów prof. Florjana Znanieckiego.

Znany socjolog, prof. F. Znaniecki z uniwersytetu w Poznaniu wygłosił w auli Uniwersytetu Warszawskiego dwa odczyty na temat: Wychowanie społeczne w zmieniającej się cywilizacji i Potrzeby i możliwości nowego wychowania dla nowego społeczeństwa.

Prof. Znaniecki, jeden z najwybitniejszych uczonych polskich w dziedzinie nauk społecznych, jest autorem wielu znanych prac naukowych w języku angielskim i cieszy się poważaniem i uznaniem całego świata naukowego. Ostatnio powrócił z Ameryki, dokąd zaproszony został w celu przeprowadzenia badań z zakresu socjologii wychowania. Z wywodów tych niezmiennie charakterystycznych dla prądów duchowych chwili zagranicą i w Polsce podajemy ważniejsze myśli — w ujęciu dwóch społecznych dzienników.

Inteligencja i twórczość.

Problemem dziś bardzo aktualnym, który wysunął się też na czoło wywodów prof. Znanieckiego, jest problem t. zw. „inteligencji” i jej roli w życiu społecznym, zwłaszcza w życiu społecznym przyszłości.

Według prof. Znanieckiego t. zw. inteligencja, czyli, jak to określa „ludzie dobrze wychowani” (t. zn. tacy, którzy przeszli przez pewien kompleks środowisk wychowawczych, mających przygotować ich do życia i działania w pewnym ustabilizowanym i niezmiennym ustroju, jak szkoły, uniwersytety itp.) — nie nadają się do pełnego, twórczego życia w nowym społeczeństwie, w społeczeństwie zmieniającym się (jak to już dziś możemy zaobserwować) coraz szybciej, w coraz silniejszym tempie.

Typ „ludzi dobrze wychowanych”. Cóż właściwie składa się na wytworzenie typu t. zw. inteligenta, czyli wedle prof. Znanieckiego typu „człowieka dobrze wychowanego”?

Szkoda się na to pewien typ środowiska, w jakim się wzrasta i żyje, oraz przedewszystkiem wychowanie. Każdy z nas jest ośrodkiem pewnej liczby kół społecznych, jak rodzina, szkoła, teren pracy zawodowej, stosunki towarzyskie itp. i w każdym z tych kół jesteśmy inną osobą społeczną. Zasadnicze składniki tej „osoby społecznej” są, według prof. Znanieckiego, cztery:

Po pierwsze jesteśmy „jaźnią odzwierciedloną” w myślach i sądach danego koła o nas: tem, co nasze środowisko o nas myśli.

Powtórze — w danym kole przysługują nam pewne prawa, a zatem zajmujemy w niem pewne stanowisko.

Po trzecie — w każdym kole mamy obowiązki do spełnienia.

„dobrze wychowanego” upływa pod wpływem tego, co o nim inni sądzą lub powiedzą.

Kult przeciętności i obawa ryzyka. Jasną jest rzeczą, iż tego rodzaju nastawienie wpływa hamując na ogólny poziom kultury; wytwarza się ideał „normalności” i każdy dąży do osiągnięcia pewnego poziomu przeciętności.

Jednostka „dobrze wychowana”, nastawiona od początku na dawny, statystyczny typ życia kulturalnego, patrzy niechętnie na możliwość takich przekształceń, które mogłyby pozbyć ją stanowiska.

Przyszłość należy do „złych wychowanych”. Według prof. Znanieckiego — przyszłość należy nie do t. zw. inteligencji, lecz do ludzi „złych wychowanych”. Żaden system kulturalny nie może zachować się na zawsze w tej samej strukturze dlatego, że trwa, ale musi być poddany sprawdzianowi, czy jest aktualnie żywotny. Najwyższą wartością musi być indywidualność ludzka jako człowieka społecznego: kultura będzie narzędziem dla rozwoju indywidualności, a nie celem samym w sobie. Indywiduum zaś rozrastać się może w pełni tylko przez uczestnictwo w twórczości kulturalnej.

Wiedza i kultura przerosły nas; nie one nam służą, ale my im. Typ intelektualisty musi ulec zmianie; wiedza przyszła nie będzie szukała pewności, ale najbardziej płodnych hipotez.

Wychowanie przyszłości. — Zmian tych nie da się osiągnąć drogą walki. To, co się dzieje w Rosji sowieckiej i we Włoszech, jest z punktu widzenia socjologa równoważące. Należy stworzyć nowe grupy społeczne dla nowych celów, a zacząć od przygotowania młodzieży.

Szkola przyszłości będzie według prof. Znanieckiego ogniskiem grup młodzieży, zmieniając się bez przerwy, gdyż społeczeństwo młodych krok za krokiem wchodzić będzie w społeczeństwo starszych. Stąd ciągły związek między dziećmi a szczytami twórczości ludzkiej. W tem ognisku, zastępującym szkołę, nauczyciel będzie doradcą, łącznikiem między grupami młodzieży, a starszym społeczeństwem.

Ks. Coughlin Proponuje Nacjonalizację Kredytu

Podstawa wypłacenia bonusu weteranom.

Detroit, Mich., 26. lutego. — Ks. Charles E. Coughlin, w wygłoszonej wczoraj mowie radiowej, wezwał weteranów wojny światowej do zażądania upaństwowienia kredytu jako podstawy natychmiastowego wypłacenia reszty ich kompensaty żołnierskiej (bonusu).

Ks. Coughlin powiedział, że jest za bezwzględnym wypłaconiem bonusu, ale nie „pieniądźmi bankierów”.

„Dlaczego” — pytał — „mamy pomagać przywracać dobrobyt bankierski? Dlaczego mamy pożyczać więcej pieniędzy na zapłacenie tego sprawiedliwego długu?”

Zwracając się wprost do weteranów, ks. Coughlin powiedział: „Żołnierze, nie walczcieście daremnie, aby ratować świat dla demokracji. Nie mam na myśli demokracji politycznej, o której tyle się słyszało, ale demokrację finansową, która każe dzisiaj królom i książętom finansów jęczeć o liłość.”

Książd nagiął weteranów do podniesienia głów „w jednej więcej walce” o nacjonalizację kredytu.

Dziesięć Osób Zginęło w Wypadkach Autobusowych.

Wickenburg, Ariz., 26. lutego. — Autobus wiozący 35 Mormonów przewrócił się na drodze blisko Agulla miażdżąc sześć osób — pięć kobiet i jedno dziecko — na śmierć i kalecząc 27 osób.

Bethel, Kas., 26. lutego. — Autobus pasażerski i ciężkie auto towarowe zderzyły się podczas oślepiającej śnieżycy. Kierowca autobusu i dwaj pasażerowie zostali zabici, a czterech innych pasażerów odniosło ciężkie rany.

Ten ma monopol.

Knoxville, Tenn. — Dr. G. J. Mills, murzyn, ma w tem mieście monopol na życie, śmierć i choroby. Jako lekarz jest przywołany i każdej chorobie. Jako realnościowiec posiada domy, w których mieszkają jego ziomkowie, a ponieważ jest i pogrzebowym, więc się i po śmierci obejść bez niego nie mogą. W dodatku, dr. Mills jest właścicielem cmentarza, więc jego klienci są chowani nawet na jego ziemi. — Trust pierwszej klasy.

ECHA KRWAWYCH DNI W AUSTRII.



Ryciny przedstawiają kilka obrazków z ostatniej wojny domowej w Austrii. Na rycinie górnej widzimy policję wiedeńską, rewidującą mieszkańców na ulicy. Na dole — patrol wojska austriackiego podchodzi pod twierdzę socjalistów w budynku Karla Marksa w Wiedniu, i na prawo — jedna z haubic austriackich w czasie akcji przeciw socjalistom.

Z TOWN OF LAKE

Pani Aniela Patka, małżonka pogrzonego na Town of Lake p. Henryka Patki, wyjechała w tych dniach z córeczką na dłuższy pobyt do Florydy, a to w celu poratowania nadwątzonego zdrowia pani Patkowej.

Dzisiaj wieczorem o godz. 8, odbędzie się miesięczne posiedzenie Tow. Królów Wandy, w sali Domu Polskiego.

Już w przyszłą niedzielę wieczorem, w sali im. Juliusza Słowackiego, przy 48ej i S. Paulina ul., odbędzie się przedstawienie Kapeli z Oddziału 64go Związku Młodzieży na ziemi Washingtona. Odegrana zostanie sztuka p. t. „Wesele Basi” czyli Wróżba Cyganki”.

Na Józefa Lipińskiego, lat 22, zam. pnr. 1921 North ave., najechał parowóz na krzyżowce przy Archer ave. i 53-iej ul., wskutek czego odniósł kontuzję lewego biodra. Przewieziono go do szpitala Southtown.

Uroczysty obchód ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego na Tow. of Lake, odbędzie się dnia 18go marca, w sali Kościuszki, przy 48ej i S. Wood ul. Obchód urządzony jest staraniem Gminy 39ej Z. N. P., a względnie Komitetu Oświaty i Obchodów z okazji imienin Marszałka Piłsudskiego.

Regularne posiedzenie Tow. Przemysłowców i Rzemieślników gr. 621 Z. N. P. odbędzie się jutro we wtorek wieczorem, o godzinie 7:30.

Posterunek J. J. Zintek Post nr. 419 Amerykańskiego Legionu, urządził wieczór koleżeński dla weteranów w swojej nowej kwaterze, pnr. 1943 W. 47ma ul. w ubiegłą sobotę. — Spora liczba weteranów wzięła udział.

Biblioteka Juliusza Słowackiego powiększona została o 80 nowych książek, z których mieszkańcy Town of Lake winni korzystać. Biblioteka otwarta jest we wtorki i piątki od 7ej do 9ej wieczorem.

W przyszły czwartek wieczorem odbędzie się posiedzenie Tow. Zgoda, gr. 862 Z. N. P. w sali Domu Polskiego.

Pod egidą Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, r. 1192 Z. N. P. urządziła zabawę karcianą i kostkową, dnia 18go marca, w sali ob. Koźubowskiego, 4934 S. Loomis ul.

Bankiet na cześć gen. Józefa Hallera na Town of Lake, odbędzie się w niedzielę, dnia 8go kwietnia, o godz. 7ej wieczorem, w sali parafjalnej św. Józefa, przy 48ej i S. Paulina ul.

Odbył się onegdaj rano z kościoła św. Józefa pogrzeb s. p. Franciszka Góreckiego, zam. pnr. 5327 S. Lincoln ul. Po odprawionych ceremoniach liturgicznych, zwłoki zmarłego złożone zostały na wieczny spoczynek na cmentarzu Zmartwychwstania Pańskiego. Zmarły po wyprawie spraw dotyczących obywatelstwa. Ob. Wyza nawoływał do wspólnej pracy i czynnego udziału w życiu politycznym.

Ćwiczenia drużyn harcerskich przy Gminie 143 Z. N. P. odbywają się we wtorki zamiast czwartki jak dotychczas, w sali Jul. Słowackiego, przy 48ej i S. Paulina ul., od 7ej wieczorem.

Lekcja doboszy i trębaczy przy Tow. Tysiąc Walecznych, gr. 1378 Z. N. P. odbędzie się w przyszły czwartek od 7ej do 9ej wieczorem, w sali ob. Dra-

niczarka, pnr. 4843 S. Racine ave.

Posiedzenie Klubu Lipniczan z Górnej, odbędzie się w przyszłą niedzielę, dnia 4go marca, w sali ob. Jana Wicciecha, o godzinie 3ej po południu.

W nadchodzącą środę wieczorem odbędzie się ćwiczenia harcerskie przy Gminie 123-iej Z. N. P. w sali parku Sherman.

Jan Bartosiewicz, lat 48, zamieszkały pnr. 8743 Houston ave. w czasie gdy uświłwał wskoczyć na tramwaj przy 53 i Damen ave., pośliznął się i złamał sztuczną drewnianą nogę.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, odbędzie swe posiedzenie w czwartek, dnia 1go marca, w sali zwykłej i o zwykłym czasie.

Z KLUBU „SILVER CITY”.

Prezes A. Budnicki, na ostatnim zebraniu członków Klubu Demokratycznego 12-iej wardy pn. „Silver City,” w dzielnicy Brighton Park, w dłuższym przemówieniu wskazał zebranym na konieczność współpracy w prawyborach i wyborach tegorocznych. Polecił ob. Wacławowi Wyżę referowanie spraw dotyczących obywatelstwa. Ob. Wyza nawoływał do wspólnej pracy i czynnego udziału w życiu politycznym.

Zgon biskupa grecko - katolickiego.

Carterei, N. J. — Ks. dr. Joseph Zuk, biskup ukraińskiego grecko - katolickiego kościoła w Stanach Zjedn. i Kanadzie, zmarł onegdaj w St. Petersburg, Fla. Liczył przy zgonie 60 lat.

Mali Weberowcy Znów Wygrali.

W sali gimnastycznej Gordon Gym, przy Haddon avenue ubiegłego piątku wieczorem mali Weberowcy pokonali punktami 31 do 24 swoich rówieśników ze szkoły św. Michała. Starsi Weberowcy także mieli szansę wygrania gdyby nie małe nieporozumienie w ostatnich 20 sekundach gry, kiedy to Weberowcy nad oponentami górowali punktami 22 do 21.

Cyfrы: Weber Lights 31: FG. FT. F. Brzdenkiewicz, R. F. 2 1 4 Zeleziński, R. F. 2 1 1 Penkala, L. F. 0 0 4 Koszyk, L. F. 0 0 0 Barglik, C. 5 3 2 Wencel, R. G. 0 2 2 Paul, L. G. 3 0 2 Czarnik, R. F. 0 0 2 Rokoszka, R. F. 0 0 0

Razem: 12 7 17 St. Michael 24: FG. FT. F. Busan, R. F. 2 1 2 Hipphen, L. F. 7 3 2 Giometti, C. 1 0 3 Speer, R. G. 0 0 3 Frietsch, R. G. 0 0 2 Hoch, L. G. 1 1 3 Harrington, L. G. 1 0 0

Razem: 10 4 15 Weber Heavies 22: FG. FT. F. Kania, R. F. 2 1 2 Kamiński, L. F. 1 3 2 Rutkowski, C. 2 2 2 Zaborowski, R. G. 1 0 4 Renkiewicz, R. G. 1 0 2 Kwasiński, L. G. 1 0 1 Nawojski, R. G. 0 0 0

Razem: 8 6 13 St. Michael 23: FG. FT. F. Harrington, R. F. 2 4 2 Knuth, L. F. 3 2 2 Fischer, C. 0 1 4 Julian, C. 0 1 1 Mangerich, R. G. 0 1 3 Tyrell, L. G. 2 0 2

Razem: 7 9 12

Z Cragin.

Tow. Dzielnich Polaków p. o. św. Jana, gr. 1464, Z. N. P., odbędzie regularne posiedzenie w czwartek, dnia 1 marca, w sali parafjalnej św. Stanisława B. i M., o godzinie 7:30 wieczorem. Prezesem towarzystwa jest p. Józef Pidek, a sekretarzem F. Motzny.

Miesięczne posiedzenie Klubu Obywatelskiego, pospolite zwanego North-West Citizens Club, odbędzie się w środę, 28 lutego, w sali ob. Koneckiego, przy Lorel i Grand ave., o godzinie 8 wieczorem. Prezesem jest p. Roman Poterek, a sekretarzem F. Motzny.

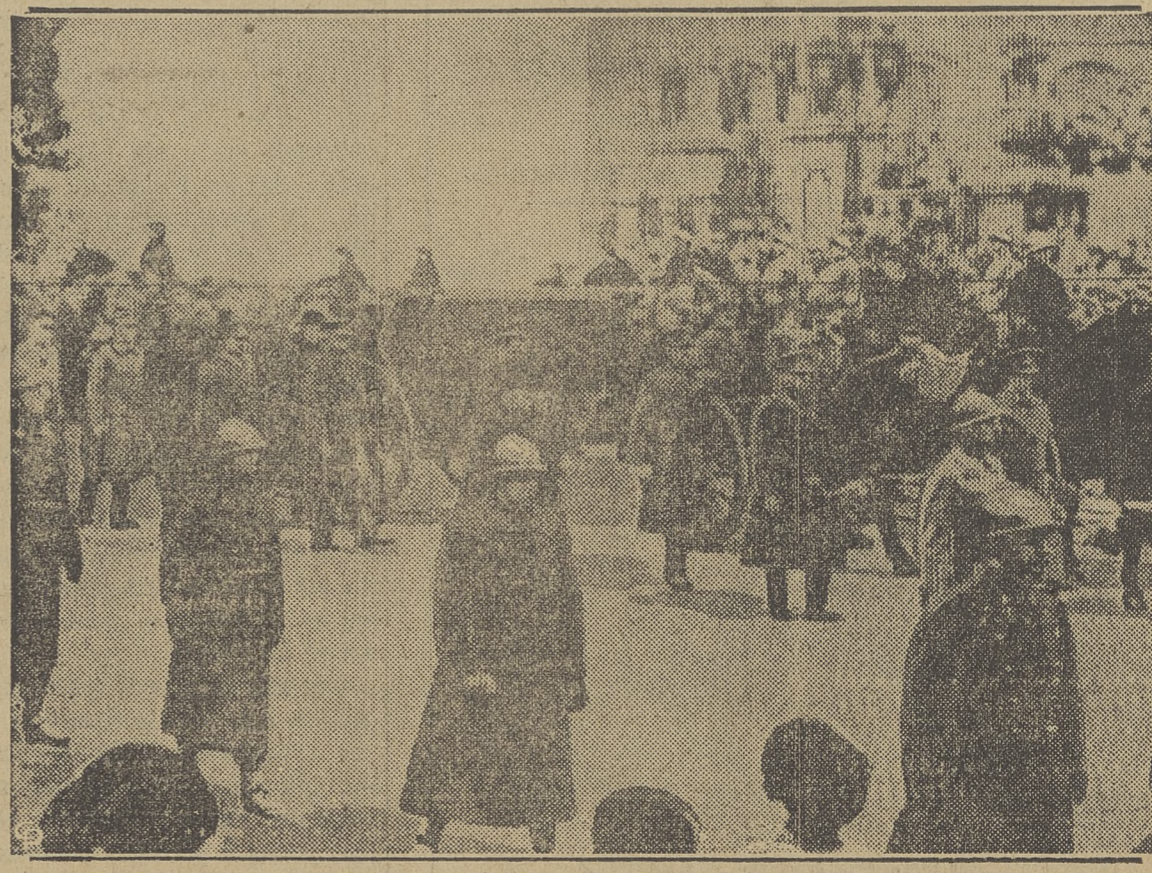
Całe Cragin wybiera się w przyszłą niedzielę na przedstawienie dramatu pt. „Bóg zemsty,” do sali parafjalnej św. Stanisława B. i M., począwszy o godz. 8 wieczorem, punktualnie. Dobry zespół aktorów sztuki tą odegra. Urządzeniem przedstawienia zajmuje się Tow. Imienia Jezus, pod kierownictwem ks. A. Kłoski, C. R., kapelana towarzystwa.

KORONOWANI WETERANI OSTATNIEJ WOJNY.



Po śmierci króla belgijskiego, Alberta I pozostało w Europie tylko dwóch monarchów, którzy panowali na tronach w czasie ostatniej wojny i nadal trwają na swych stanowiskach. Na rycinie widzimy (pośrodku) podobizny króla Emanuela włoskiego i króla Jerzego V angielskiego (z broda). Po bokach zdjęcia pamiątkowe pokazują króla włoskiego, przypatrującego się walce na froncie przez silny teleskop, i króla Jerzego w mundurze frontowym, w pobliżu pierwszej linii frontu we Francji.

POGRZEB KRÓLA.



Zdjęcie powyższe, przesłane telefonicznie z Brukseli do Londynu i z Londynu do New Yorku, przedstawia fragment z pogrzebu króla Alberta I. Widzimy trumnę ze zwłokami monarchy, spoczywającą na armacie w czasie eksportacji zwłok z rezydencji królewskiej do katedry w...

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA CHICAGOSKIEGO
Oferuje Tylko Na Czas
Wielkiego Postu

(Do 1-go Kwietnia, 1934 Roku)

DWIE KSIĄŻECZKI RELIGIJNE

PO CENACH ZNIZONYCH O 60%.

NAWIEDZENIE PRZENAJSW. SAKRAMENTU OLTARZA I NAJSW. MARJI,

na każdy dzień miesiąca przez św. dr. Alfonsa Marijana Ligourię. Książeczka ta jest 5 1/2 x 3 1/2 calach, ma 297 stron i zawiera rozmyślanie, rozmaite „akty”, polecenia, dwie godziny adoracji Najświętszego Sakramentu, w czasie czterdziestogodzinnego Nabożeństwa, Bógom Ciasta i przy grobie Pańskim na Wielki Piątek; Litanię i „Godzinki”.
Cena teraz 38c

O NASŁADOWANIU JEZUSA CHRYSUSA przez św. Tomasza a Kempisa. Książeczka ta, 5 1/2 x 3 1/2 calach, posiada o. prawe płócienną, twardą, czerwone brzozy, 491 stronice.
Cena 48c

OBIE ZA \$50.
Paczu 7c więcej za egzemplarz.

W Sprawie Walnego Zjazdu w 45tą Rocznice Założenia Związku Śpiewaków Polskich.

W maju, br., mija 45 lat, gdy Chór Chopina No. 1, w Chicago, powziął myśl zbudowania organizacji Związku Śpiewaków na ziemi Washingtona. — Praca ta przed blisko pół wiekiem rozpoczęta, była bardzo trudna i mozolna, jednakowoż wydała obfity plon, bo na ostatnim posiedzeniu zarządu Związku Śpiewaków przyjęto chór z Brooklyna, N. Y., nadając mu porządkowy No. 212, a chorów małych w East Chicago, Ind., No. 24.

W bieżącym więc roku, dnia 26 maja, w New Yorku, rozpocznie się sejm 24-ty tej ideowej organizacji, podczas którego odbędzie się wielki koncert i kontest w śródmieściu. Z tej okazji prezes p. W. Panka, wysłał orędzie do wszystkich chorów i gorąco apeluje, ażeby każdy chór był tym czynnikiem w tym epokowym walnym zjeździe w 45-tą rocznicę egzystencji Związku Śpiewaków.

Na sejmie będzie obrany nowy zarząd. Obecny zarząd w Chicago, chcąc 45-letnią rocznicę zaokrąglać, postanowił, że w dniu 6 maja wielki koncert i kontest w śródmieściu. Turniej śpiewaczy, czyli kontest, w sali Zjednoczenia. Turniej ów, który zarząd centralny urządził, nie wchodzi w atrybucję konstytucji Związku Śpiewaków, dlatego też kontest w kontencie są dowolne. Nadto ażeby upamiętnić to wielkie święto, każdy chór, biorący udział w turnieju, zostanie nagrodzony 45-letnią pamiątką.

Zaproszenia od sekretarza generalnego, odebrały chóry w Okręgu 1 i 2, a zarząd centralny jest pewny, iż wszystkie zaproszone chóry będą uczestnikami tego nadzwyczajnego święta. Pieni do koncertu są: Na walny zjazd nuty rozdano w grudniu, ub. r., do chorów. Na apel bibliotekarza Związku Śpiewaków, zgłosiły się tylko dwa chóry, to znaczy, że inne chóry noty otrzymały. Pieni do koncertu są:

Chóry żeńskie, „Leci piosenka,” F. Nowowiejskiego; chór męski, „Klecha,” W. Lachmana; chór mieszany, „Pieśń dla piosenki,” A. Karłowicza. Pieśni kontestowe: „Nie wyganiaj pastereczko,” W. Raczkowskiego; chór męski, „Przyszła baba do farasza,” F. Nowowiejskiego; chór mieszany, „Wyleciał mi ze krzyża,” S. Wiechowicza. Te trzy pieśni kontestowe, są to pieśni ludowe, które zarząd centralny sprowadził z Polski. Oprócz tych jest jeszcze 15 innych pięknych ludowych piosenek sprowadzonych z Polski do użytku chorów. Często chorzy żądają pieśni, których biblioteka Związku Śpiewaków nigdy nie posiadała, więc takowych otrzymać nie mogą, a przedruk jakichkolwiek pieśni lub utworów jest zabroniony przez „copyright.”

W miesiącu styczniu wysłał do poszczególnych chorów 230 egzemplarzy oraz 25 śpiewników, do chorów dzieci.

Ograniczenia kościelne w Meksyku.

Meksyk-miasto. — Rząd stanu Queretaro ogłosił nowe prawo religijne ograniczające liczbę księży we wszystkich kościołach do 1 na 30,000 mieszkańców. Duchowni muszą się zgłaszać po pozwolenia do biur rządów lokalnych. Prawo jest podobne do ogłoszonych już w innych stanach. W Dystrykcie federalnym jeden ksiądz musi obsługiwać 50,000 wiernych.

Miljard Na Spłatę Depozytorów.

Washington, 26. lutego. — Ustanowienie przez kongres funduszu w sumie miljaru dolarów na spłatę w całości depozytorów banków krajowych i stanowych, znajduje narazie nieoficjalne poparcie ze strony poselskiej komisji bankowej. Za stworzeniem takiego fun-

dszu opowiedzieli się nieurzędowo zarówno demokratyczni, jak i republikańscy członkowie tej komisji poselskiej.

Madison, Ind. — Robotnicy zatrudnieni przy robotach cywilnych znaleźli drobne przysypany złota przy kopaniu kanałów.

Dawne place dla urzędników. — Senat przyjął uchwałę przywracającą dawne place urzędnikom federalnym. Place urzędników były obcięte o 15 procent w lipcu z roku.

53 wnuków oplakuje śmierć babki. — Springfield, Ill. — Zmarła tu w wieku 74 lat Mary Ann Mulligan, zostawiając męża, sześciu dzieci, 53 wnuków i czworo prawnuków.

Franciszka Popek

(Z DOMU NADOLNA)

Niewiasta Różana św., członkini American Beauty Camp No. 7443 Royal Neighbors of America i członkini Jedności i Zgody, gr. 1. Wolne Polki na Ziemi Washingtona, — po długiej i ciężkiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23go lutego, 1934 roku, o godzinie 10ej rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27go lutego, o godzinie 10ej rano, z domu żałoby, pnr. 3109 N. St. Louis Ave. do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do familijnego grobowca.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu postrzężeni.

Eleonora i Helena, córki; Anastazy i Marian Jaskowscy i Hieronim, synowie; Franciszek Gurtowski i Stanisław Stężycki, zięć; Aniela i Regina, synowie; wnuczki i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. L. Wiśniewski, 1237 N. Ashland Ave. Telefon Humboldt 0090.

Franciszka Popek

Rodzinie zmarłej zasłanym naszym szczere współczucie.

Anna Dąbkowska, Wyrocznia.

Adeline Bułska, sekr.

Praca

ŻADNE wykształcenie nie jest kompletne bez fachu. Naukę się zaczyna od praktyki. Chcesz się nauczyć maszyni Chicago School, 323 So. Franklin ulica, Webster 3353. xxx

POTRZĘBA operatorów, tylko do świadczonej przez firmę naszą niech się zgłaszają, Lohman Mfg. Co. 1744 N. Damen, 2gie piętro.

POTRZĘBA operatorów maszyn byc do świadczonej przez firmę naszą niech się zgłaszają, Lohman Mfg. Co. 1744 N. Damen, 2gie piętro.

POTRZĘBA kobiet (clerks, binders and handlers), Sagr Glove Co. 2085 Charleston ul.

POTRZĘBA kelnerek na krótkie godziny, 2801 W. Chicago Ave.

POTRZĘBA zaraz starszego samotnego mężczyzny na farmę, taki który rozumie farmerstwo, na pierwszeństwo, małe wynagrodzenie. Właścicielka, 2354 Hirsch ul.

POTRZĘBA dziewczyny do domowej roboty, niema gotowania, małe praco, pomocy z dzieckiem, pozostać \$4. Independence 5082.

POTRZĘBA balwierza na stałe, natychmiast, 1910 W. Chicago Ave.

POTRZĘBA dziewczyny do pracy domowej, 2508 W. Division ul. Kahu.

POTRZĘBA operatorów przeszło dwa lata doświadczenia do pralni, sędzien, Silverstine, 1351 Milwaukee Ave.

POTRZĘBA do pomocy matce i lekciej domowej roboty, własny pokój, \$4.00, Telefon Nevada 4299.

POTRZĘBA rzetelnej dziewczyny do sprzedawania w groserni i buczerni, 4500 S. Troy ulica.

POTRZĘBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, Wolfson, 1726 N. Kedzie Ave.

POTRZĘBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, dobry dom, dobra zapłata, 2658 Thomas ulica, Yasnoff.

POTRZĘBA „picker i wrapper” do świadczonej tylko przy składanych pudełkach, Atlas Label and Carton Co., 444 N. Wells ul.

POTRZĘBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej roboty w domu, \$5. Rekomendacje wymagane, Norden, 1904 N. Kedzie Ave.

SPRÓBUJcie inną okolicę na wasz interes. Potrzeba przynika do składu cementowni basementem, pnr. 2037 Lincoln Ave. Rent \$22.50. Nichols Bros. 2015 Lincoln Ave.

DO WYNAJĘCIA umeblovane jeden lub dwa pokoje z łazienką i kuchnią, dobre dla dwóch kolegów, można gotować, 1901 W. North Ave. — Zgłoszcie się w groserni.

PIEKARNIA do wynajęcia. Murowa piec i mieszkanie. — Telefon Lafayette 6917.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popieku! Znakomity zastępcza Pochodnia, Black Gold lamp lub „egg” węgla, \$6; „Mine run”, \$5.75; Screening, \$4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011.

RAZDOWA CENA

Płacimy za stare złoto, złote zęby. Warszawski Złotnik, 1617 Robey ul.

AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ 1933 Dodge piekarnicę ciężarówką (trók), 3226 S. Moss-pratt Ave.

NA SPRZEDAŻ słizny garnitur, jak nowy. Taniósć, 1152 N. Mansfield Ave. Apartament 317.

NA SPRZEDAŻ Singer maszyną do szycia w dobrym porządku, \$8. 2120 Belmont Ave. 1sze piętro.

INTERESA

SKŁAD cukierków, cygar, szkolnych przyborów itp. na sprzedaż z budynkiem lub bez, 2048 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ balwierza i krzesłowa, 1027 Milwaukee Ave. z powodu wypadku. Zgłoszcie się 3145 N. Richmond ulica.

BUCZERNIA i grosernia, sprzedawanie z powodu zdrowia, 4800 S. Hermitage Ave.

FARMY I LOTY

FARMA do wynajęcia z urządzeniem albo bungalow, farnem ogrzewanym, 6000. — 2111 Wisconsin Ave, Baywyn, Ill.

DOMY I ZAMIANA

5 POKOJOWY nowoczesny bungalowy bungalow, farnem ogrzewanym, 6000. — 2111 Wisconsin Ave, Baywyn, Ill.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Fleet of armed vessels
7—Cry out.
13—An allowance
14—City in Ohio
15—Printer's measures
16—Skeleton of certain marine polype
18—In no manner
19—Lifeless
20—A short ear
24—A state (abbr.)
25—A coin (lt.)
28—To speak
30—A home
32—Observes
33—Each (abbr.)
35—Control or sway
37—A law or rule in general
39—In debt
42—A river in Kansas
43—A peasant
45—Nothing had taste in ornamentation
47—Mistake
49—One of the German race
50—Compound ether (pl.)

DOWN

1—Ranges
2—Male sheep
3—Mountains (abbr.)
4—Three-toed sloth
5—Easy to teach
6—Soon
7—Vegetable substance
8—Young horse

Answer to previous puzzle

PALM STEER
T NONE MOSS N
AT TOMPION NO
ME SNUFFLE ET
ETC AT FIAT CUE
HAND AT FIAT CUE
GET ORATION DEY
AR ORATION DEY
IS VEDETTE LA
N BATA ETAH LA
SALEM ROTOR

Franciszka Popek

(Z DOMU NADOLNA)

Niewiasta Różana św., członkini American Beauty Camp No. 7443 Royal Neighbors of America i członkini Jedności i Zgody, gr. 1. Wolne Polki na Ziemi Washingtona, — po długiej i ciężkiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23go lutego, 1934 roku, o godzinie 10ej rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27go lutego, o godzinie 10ej rano, z domu żałoby, pnr. 3109 N. St. Louis Ave. do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do familijnego grobowca.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu postrzężeni.

Eleonora i Helena, córki; Anastazy i Marian Jaskowscy i Hieronim, synowie; Franciszek Gurtowski i Stanisław Stężycki, zięć; Aniela i Regina, synowie; wnuczki i wnuki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebowy J. L. Wiśniewski, 1237 N. Ashland Ave. Telefon Humboldt 0090.

Franciszka Popek

Rodzinie zmarłej zasłanym naszym szczere współczucie.

Anna Dąbkowska, Wyrocznia.

Adeline Bułska, sekr.

Praca

ŻADNE wykształcenie nie jest kompletne bez fachu. Naukę się zaczyna od praktyki. Chcesz się nauczyć maszyni Chicago School, 323 So. Franklin ulica, Webster 3353. xxx

POTRZĘBA operatorów, tylko do świadczonej przez firmę naszą niech się zgłaszają, Lohman Mfg. Co. 1744 N. Damen, 2gie piętro.

POTRZĘBA operatorów maszyn byc do świadczonej przez firmę naszą niech się zgłaszają, Lohman Mfg. Co. 1744 N. Damen, 2gie piętro.

POTRZĘBA kobiet (clerks, binders and handlers), Sagr Glove Co. 2085 Charleston ul.

POTRZĘBA kelnerek na krótkie godziny, 2801 W. Chicago Ave.

POTRZĘBA zaraz starszego samotnego mężczyzny na farmę, taki który rozumie farmerstwo, na pierwszeństwo, małe wynagrodzenie. Właścicielka, 2354 Hirsch ul.

POTRZĘBA dziewczyny do domowej roboty, niema gotowania, małe praco, pomocy z dzieckiem, pozostać \$4. Independence 5082.

POTRZĘBA balwierza na stałe, natychmiast, 1910 W. Chicago Ave.

POTRZĘBA dziewczyny do pracy domowej, 2508 W. Division ul. Kahu.

POTRZĘBA operatorów przeszło dwa lata doświadczenia do pralni, sędzien, Silverstine, 1351 Milwaukee Ave.

POTRZĘBA do pomocy matce i lekciej domowej roboty, własny pokój, \$4.00, Telefon Nevada 4299.

POTRZĘBA rzetelnej dziewczyny do sprzedawania w groserni i buczerni, 4500 S. Troy ulica.

POTRZĘBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, Wolfson, 1726 N. Kedzie Ave.

POTRZĘBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, dobry dom, dobra zapłata, 2658 Thomas ulica, Yasnoff.

POTRZĘBA „picker i wrapper” do świadczonej tylko przy składanych pudełkach, Atlas Label and Carton Co., 444 N. Wells ul.

POTRZĘBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej roboty w domu, \$5. Rekomendacje wymagane, Norden, 1904 N. Kedzie Ave.

SPRÓBUJcie inną okolicę na wasz interes. Potrzeba przynika do składu cementowni basementem, pnr. 2037 Lincoln Ave. Rent \$22.50. Nichols Bros. 2015 Lincoln Ave.

DO WYNAJĘCIA umeblovane jeden lub dwa pokoje z łazienką i kuchnią, dobre dla dwóch kolegów, można gotować, 1901 W. North Ave. — Zgłoszcie się w groserni.

PIEKARNIA do wynajęcia. Murowa piec i mieszkanie. — Telefon Lafayette 6917.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popieku! Znakomity zastępcza Pochodnia, Black Gold lamp lub „egg” węgla, \$6; „Mine run”, \$5.75; Screening, \$4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011.

RAZDOWA CENA

Płacimy za stare złoto, złote zęby. Warszawski Złotnik, 1617 Robey ul.

AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ 1933 Dodge piekarnicę ciężarówką (trók), 3226 S. Moss-pratt Ave.

NA SPRZEDAŻ słizny garnitur, jak nowy. Taniósć, 1152 N. Mansfield Ave. Apartament 317.

NA SPRZEDAŻ Singer maszyną do szycia w dobrym porządku, \$8. 2120 Belmont Ave. 1sze piętro.

INTERESA

SKŁAD cukierków, cygar, szkolnych przyborów itp. na sprzedaż z budynkiem lub bez, 2048 N. Western Ave.

NA SPRZEDAŻ balwierza i krzesłowa, 1027 Milwaukee Ave. z powodu wypadku. Zgłoszcie się 3145 N. Richmond ulica.

BUCZERNIA i grosernia, sprzedawanie z powodu zdrowia, 4800 S. Hermitage Ave.

FARMY I LOTY

FARMA do wynajęcia z urządzeniem albo bungalow, farnem ogrzewanym, 6000. — 2111 Wisconsin Ave, Baywyn, Ill.

DOMY I ZAMIANA

5 POKOJOWY nowoczesny bungalowy bungalow, farnem ogrzewanym, 6000. — 2111 Wisconsin Ave, Baywyn, Ill.

TODAY'S CROSS WORD PUZZLE

ACROSS

1—Fleet of armed vessels
7—Cry out.
13—An allowance
14—City in Ohio
15—Printer's measures
16—Skeleton of certain marine polype
18—In no manner
19—Lifeless
20—A short ear
24—A state (abbr.)
25—A coin (lt.)
28—To speak
30—A home
32—Observes
33—Each (abbr.)
35—Control or sway
37—A law or rule in general
39—In debt
42—A river in Kansas
43—A peasant
45—Nothing had taste in ornamentation
47—Mistake
49—One of the German race
50—Compound ether (pl.)

DOWN

1—Ranges
2—Male sheep
3—Mountains (abbr.)
4—Three-toed sloth
5—Easy to teach
6—Soon
7—Vegetable substance
8—Young horse

Answer to previous puzzle

PALM STEER
T NONE MOSS N
AT TOMPION NO
ME SNUFFLE ET
ETC AT FIAT CUE
HAND AT FIAT CUE
GET ORATION DEY
AR ORATION DEY
IS VEDETTE LA
N BATA ETAH LA
SALEM ROTOR

Franciszka Napierała

(Z DOMU NADOLNA)

Niewiasta Różana św., członkini American Beauty Camp No. 7443 Royal Neighbors of America i członkini Jedności i Zgody, gr. 1. Wolne Polki na Ziemi Washingtona, — po długiej i ciężkiej chorobie, pojechała się z tym światem, opatrzona św. Sakramentami, dnia 23go lutego, 1934 roku, o godzinie 10ej rano, w podszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 27go lutego, o godzinie 10ej rano, z domu żałoby, pnr. 3109 N. St. Louis Ave. do kościoła św. Wacława, a stamtąd na cmentarz św. Wojciecha, do familijnego grobowca.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu postrzężeni.

Antonina (z domu Feyter), żona; Jan, Andrzej, Piotr, Maria Davoren i Ludwik, dzieci; Ks. Guido, brat w Europie, wraz z całą rodziną.

Po informację telefonować Humboldt 0049.

Franciszka Napierała

Rodzinie zmarłej zasłanym naszym szczere współczucie.

Anna Dąbkowska, Wyrocznia.

Adeline Bułska, sekr.

Praca

ŻADNE wykształcenie nie jest kompletne bez fachu. Naukę się zaczyna od praktyki. Chcesz się nauczyć maszyni Chicago School, 323 So. Franklin ulica, Webster 3353. xxx

POTRZĘBA operatorów, tylko do świadczonej przez firmę naszą niech się zgłaszają, Lohman Mfg. Co. 1744 N. Damen, 2gie piętro.

POTRZĘBA operatorów maszyn byc do świadczonej przez firmę naszą niech się zgłaszają, Lohman Mfg. Co. 1744 N. Damen, 2gie piętro.

POTRZĘBA kobiet (clerks, binders and handlers), Sagr Glove Co. 2085 Charleston ul.

POTRZĘBA kelnerek na krótkie godziny, 2801 W. Chicago Ave.

POTRZĘBA zaraz starszego samotnego mężczyzny na farmę, taki który rozumie farmerstwo, na pierwszeństwo, małe wynagrodzenie. Właścicielka, 2354 Hirsch ul.

POTRZĘBA dziewczyny do domowej roboty, niema gotowania, małe praco, pomocy z dzieckiem, pozostać \$4. Independence 5082.

POTRZĘBA balwierza na stałe, natychmiast, 1910 W. Chicago Ave.

POTRZĘBA dziewczyny do pracy domowej, 2508 W. Division ul. Kahu.

POTRZĘBA operatorów przeszło dwa lata doświadczenia do pralni, sędzien, Silverstine, 1351 Milwaukee Ave.

POTRZĘBA do pomocy matce i lekciej domowej roboty, własny pokój, \$4.00, Telefon Nevada 4299.

POTRZĘBA rzetelnej dziewczyny do sprzedawania w groserni i buczerni, 4500 S. Troy ulica.

POTRZĘBA dziewczyny do ogólnej domowej roboty, Wolfson, 1726 N. Kedzie Ave.

POTRZĘBA dziewczyny do lekkiej domowej roboty, dobry dom, dobra zapłata, 2658 Thomas ulica, Yasnoff.

POTRZĘBA „picker i wrapper” do świadczonej tylko przy składanych pudełkach, Atlas Label and Carton Co., 444 N. Wells ul.

POTRZĘBA doświadczonej dziewczyny do ogólnej roboty w domu, \$5. Rekomendacje wymagane, Norden, 1904 N. Kedzie Ave.

SPRÓBUJcie inną okolicę na wasz interes. Potrzeba przynika do składu cementowni basementem, pnr. 2037 Lincoln Ave. Rent \$22.50. Nichols Bros. 2015 Lincoln Ave.

DO WYNAJĘCIA umeblovane jeden lub dwa pokoje z łazienką i kuchnią, dobre dla dwóch kolegów, można gotować, 1901 W. North Ave. — Zgłoszcie się w groserni.

PIEKARNIA do wynajęcia. Murowa piec i mieszkanie. — Telefon Lafayette 6917.

KUPNO I SPRZEDAŻ

ROZMAITE

WIELE ciepła, mało popieku! Znakomity zastępcza Pochodnia, Black Gold lamp lub „egg” węgla, \$6; „Mine run”, \$5.75; Screening, \$4.75. Grundy Mining Co., Cedarcrest 2011.

RAZDOWA CENA

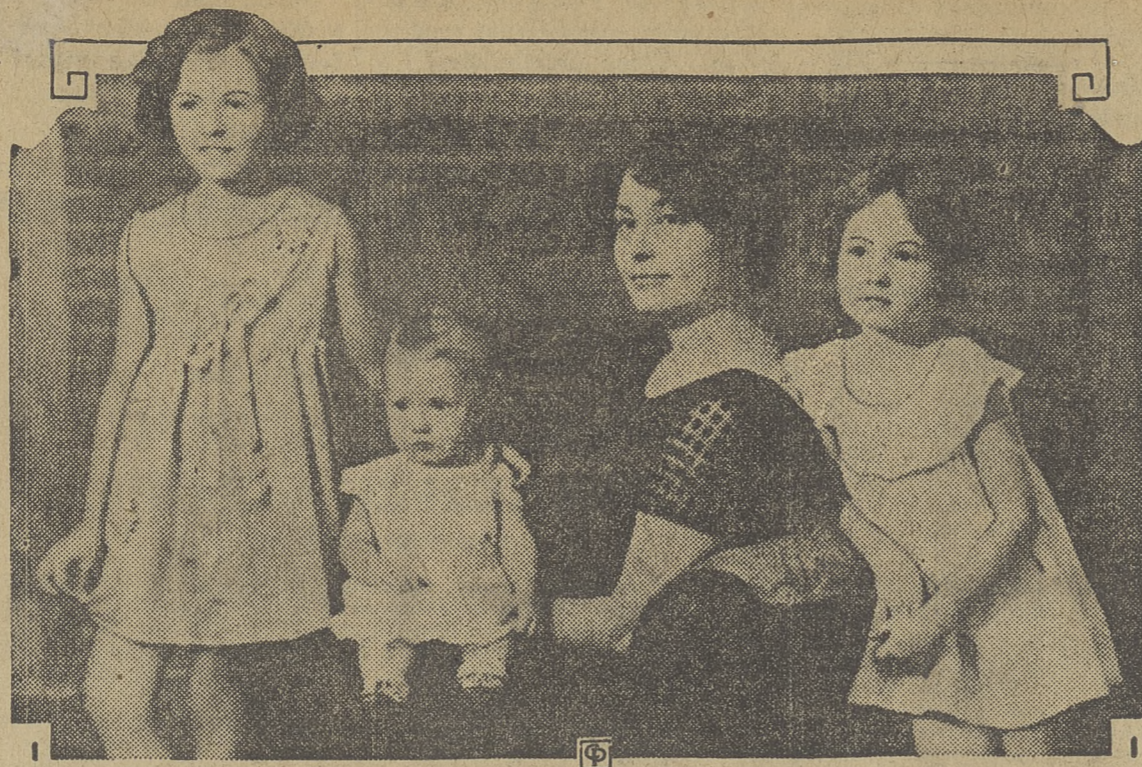
Płacimy za stare złoto, złote zęby. Warszawski Złotnik, 1617 Robey ul.

AUTOMOBILE

NA SPRZEDAŻ 1933 Dodge piekarnicę ciężarówką (trók), 3226 S. Moss-pratt Ave.

NA SPRZEDAŻ słizny garnitur, jak nowy. Taniósć, 1152 N. Mans

AUTORKA I MATKA.



Na ten ilustracji widzimy panią Valeri z Oklahomy i jej trzy małe córki. Kobieta ta jest godną podziwu gdyż ona potrafiła zdobyć karierę i zająć się równocześnie wychowaniem swych dzieci.

Do Akcjonariuszy Banku Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.

Sprostowanie mylnych poglądów.

Na skutek licznych zapytań nadsyłanych do Komitetu Centralnego w Chicago, z racji wzmianki, jak się ukazała w Gazecie Polnej, w miesiącu styczniu, br., w odpowiedzi swemu czytelnikowi, zwróciłem się, w celu uspokojenia opinii osób zainteresowanych, bezpośrednio do tego wydawnictwa, z prośbą o wyjaśnienie i poniżej podajemy otrzymaną odpowiedź z Stevens Point, z dnia 19 lutego, 1934 r.

„Szczególnie panie doktorze: „W odpowiedzi na list pański w sprawie Banku Spółek Zarobkowych w Poznaniu do nosimy, iż jak się przekonał, my, w odpowiedzi czytelnikowi Kutzmanowi zasłała pomyłka w korekcie, która spowodowała wypuszczenie słowa „nie”, co zresztą jasno wynika z całej odpowiedzi. Odpowiedź miała brzmieć: Bank nie zbankrutował, lecz rząd polski... itd. —

Przecież to jasne, że gdyby bank zbankrutował, to akcje jego nie przedstawiałyby wartości i ani rząd, ani inny bank tych akcji by nie przejmował. Ze tak była odpowiedź pomyślana, wynika jeszcze i z dalszej jej części, w której mowa, że Bank Gospodarstwa Krajowego będzie miał teraz wpływ na prowadzenie interesów Banku Spółek Zarobkowych, a przecież zbankrutowany bank nie mógłby żadnych interesów prowadzić. W końcu pozwalamy sobie zwrócić uwagę, że w ogóle o bankructwie Banku Spółek Zarobkowych w naszym piśmie żadnego ogłoszenia nie było, ponieważ odpowiedź czytelnikowi udzielona, za ogłoszenie uważana być nie może.”

Powyższe sprostowanie uważamy za wystarczające, ażeby położyć kres dalszemu rozświetlaniu bezpodstawnych a mylnych poglądów.

Zawiadamy jednocześnie wszystkich interesowanych, że następne do wypłaty przypadają kupony za rok 1933, które nadsyłać prosimy równocześnie za lata 1929 i 1930, o ile takowe nie zostały dotychczas odebrane, by przedstawić do zrealizowania w czasie właściwym.

Kuponów zaś za rok 1931, a także za rok 1932, prosimy nie nadsyłać, ponieważ za ostatnie dwa lata dywidenda nie została uchwalona, stąd też kupony za powyższe lata nie przedstawiają żadnej wartości.

Zwracamy także uwagę interesowanych, że kupony dywidendowe nie powinny być przetrzymywane dłużej jak 4 lata, ponieważ według statutu Banku Związku, kupony po upływie 4 lata, od chwili płatności, podlegają przedawnieniu i automatycznie tracą swą wartość, na czym poszkodowani są sami akcjonariusze, bez prawa wnoszenia pretensyj.

Przy przysyłaniu listów prosimy załączać znaczki pocztowe na odpowiedź.

Prasę polską prosimy uprzejmie o łaskawy przedruk. Komitet Centralny w Chicago; Dr. W. W. Nowacki, sekretarz, 2891 Milwaukee ave.

Co Słuchać Na Polonji.

Cwiczenia drużyny harcerskiej przy Tow. Borzećin im. M. L. Idzikowskiego, odbędzie się w przyszły piątek, w parku Eckhardta, przy Chicago ave. i Noble ul. Cwiczenia dla dziewcząt od 6 do 7, a cwiczenia dla chłopców od 7 do 8 wieczorem. Zarząd tego towarzystwa uprasza rodziców, ażeby wpłynęli na dzieci, by przybyły na cwiczenia w czasie oznaczonym.

Na trzymiesięczny pobyt do Florydy, — wyjechali w tych dniach pp. W. Wilczyński z dwoma synami Bolesławem i Janem. Państwo Wilczyńscy zamieszkują pn. 1509 Wentworth ave., Chicago Heights.

Zabawę kostkową i karcianą urządza Tow. Borzećin im. M. L. Idzikowskiego, gr. 2566, Z. N. P., w niedzielę, dnia 25-go marca, w sali Atlas, pn. 1436 Emma ul. Początek o godzinie 2-ej po poł.

Weterani Armii Polskiej, zgrupowani w Plac. 39-ej, łącznie z Korpusem No. 2, zapraszają na zabawę kostkową i karcianą, która odbędzie się 28 lutego, w pięknej sali Oaza, pn. 1250 Milwaukee ave. Początek o godzinie 6:30 wieczorem.

Mszal jest to książka liturgiczna, która zawiera w sobie „Izse na niedziele i rozmaite uroczystości, jako też dnie powszednie całego roku.

Śnieg i Mróz Dla Chicagowian.

Na Jutro Zapowiadają Ulgę.

Po śnieżycy wczorajszej chicagowian trapi mróz i jak zapowiada „prorok” tutejszy p. W. P. Day, dzisiaj temperatura spadnie do 2 lub 4 punktów wyżej zera. Ale na jutro zapowiadają już dla nas ulgę.

Wczoraj w Chicago spadło jeden cal śniegu, gdy w innych sąsiednich stanach śniegu mają po 5 do 6 cali.

„Gdyby nie jezioro Michigan,” powiada „prorok” Day, „chicagowianie dzisiaj narzekaliby na silniejszy mróz, jaki trapi naszych sąsiadów w innych stanach. Wiatr od jeziora sprawił, że temperatura w Chicago wczoraj była 20 punktów wyżej zera, gdy zaś w Davenport mieli 12 stopni; w Peoria i Indianapolis po 14, a w Milwaukee 12 stopni wyżej zera.”

Skr. Ickes Gromi Krytyków Nowego Ładu.

Skr. spraw wewn. Harold L. Ickes, lider w administracji Roosevelta, wygłosił w sobotę w Orchestra Hall odczyt na temat Nowego Ładu pod protektorem Ligi Głoszących Kobiet w Illinois.

W mowie swojej zgromił ostry krytyków programu Prezydenta Roosevelta, którzy są wyznawcami starego porządku wyrażającego się w skupieniu bogactw w rękach nielicznej grupy wybrańców i eksploatacji mas. Zdaniem jego, 2 procent ludności amerykańskiej ma w swoich rękach 80 procent bogactwa kraju. Nowy Ład ma właśnie na celu sprawiedliwszy podział tego bogactwa, zapewnienie masom tej miary majątku krajowego, jaka im się sprawiedliwie należy.

W dalszym ciągu mowy, skr. Ickes streścił wszystko, czego Nowy Ład już dokonał albo obiecuje dokonać.

Ważne dla chóru „Halka”.

Lekcja śpiewu odbędzie się dzisiaj o 8mej wieczorem, w Klubie „Nowe Życie”, p. nr. 1182 Milwaukee ave., zamiast w parku Eckhardta. Prosimy o stanowczą i punktualną obecność. — Góra Pieśń! — S. Florczak, prezes; Z. Chudzińska, sekretarka prot.

Buszel pszenicy waży 60 funtów.

Pomaga Prezydentowi Uniwersytetu.



Grace Smelo z Philadelphji, uczennica Antiochu kolegum i bardzo zdolna stypendystka pomaga swemu prezydentowi szkolnemu p. Arturowi Morganowi w napisaniu i zbieraniu materiału potrzebnego do opracowania biografii amerykańskiego autora Edwarda Bellamy, którego najlepsze dzieło p.t. „Looking Forward” wyszło w 1888 roku.

Dzisiaj Mleczarze Debatają.

600 Woźniców Straciło Pracę.

Liderzy unji woźniców mleczarskich pn. Milk Wagon Driver's Union, z przedstawicielami zorganizowanych mleczarzy chicagowskich, debatują nad sprawą obciążenia pensji woźniców, jak również w sprawie utrzymania kilku set ich, w celu utrzymania stałej dostawy mleka do domów chicagowskich. Debata, w obecności sześciu przedstawicieli zorganizowanych mleczarzy i tyluż przedstawicieli unijnych woźniców, odbywała się dzisiaj w hotelu Stevens. W ubiegły piątek po raz pierwszy, zebrały się delegacje i przekonano się, że nie ma szans na osiągnięcie porozumienia, ale gotowi są „przeistawiać całą sytuację” z pracodawcami.

Robert G. Fitchie, prezes unji woźniców, powiedział, że 600 do 700 woźniców straciło pracę. Od r. 1929 z 7,200, pozostało tylko 6,300 ludzi przy pracy.

„Ostrzegaliśmy rząd federalny,” mówił p. Fitchie, — „że składy detaliczne pozbawiały unii ustów pracy, jeśli im będzie wolno sprzedawać mleko taniej. To się stało.”

Kraża pogłoski w kołach mleczarzy, że cena mleka dostawianego przez woźnicę do domu, w krótkim czasie spadnie prawdopodobnie do 8 centów za kwartę. Stanie się to, aby zmusić małych mleczarzy do wystąpienia z interesów, przez co skorzystają wielkie mleczarnie chicagowskie. Przez niższą cenę spodziewanym jest, iż rząd zmuszony będzie pozamykać wszystkie składy niezależne za przekroczenie ustaw rządowych, jakie dnia 1 lutego weeszły w życie.

Strażacy Uratowali Muzeum Harding'a.

Pożar, powstały z przyczyn niewiadomych wczoraj wieczorem, wyrządził znaczne szkody w umeblowaniu domu mieszkalnego Jerzego F. Hardinga, lidera republikańskiego i byłego kasjera powiatowego, pn. 4853 Lake Park avenue. Pożar chwilowo groził także zniszczeniem muzeum Hardinga, w którym znajdują się cenne kolekcje z dawnych lat.

Szybka pomoc strażaków uratowała muzeum. Pożar zniszczył część dachu; szkody wyrządzone przez pożar i wodę, obliczono na \$30,000.

Pan Harding, panna Jessie Katz, jego sekretarka i pp. H. R. Chase, z pn. 5708 Blackstone ave., zajęci byli grą w brydża gdy zauważono pożar. Przy pomocy obecnych Harding wyniósł z domu cenne obrazy. Ze strażakami przybyli także policjanci, aby nie dopuścić do ograbienia cennego muzeum p. Hardinga.

Wolt jest to jednostka do mierzenia siły napięcia elektrycznego.

Nad Trumną s. p. Siostry M. Thilla Notre Damki.

W porze po południowej wczoraj, było przed domem Sióstr Notre Damek rojno i gwarno. Przybyły dzieci szkolne ustawione w szpaler, przybyli członkowie i członkinie towarzystw i klubów istniejących przy parafji św. Konstancji. — Na twarzach wszystkich odbijał się głęboki żal i smutek.

O oznaczonej godzinie, rozpoczął się smutny obrządek przeniesienia zwłok s. p. Sióstr Marji Thilla, przełożonej szkoły parafjalnej św. Konstancji, z domu Sióstr do kościoła św. Konstancji. Sp. Siostra M. Thilla onegdaj Bogu ducha oddała. Naraz drzwi domu klasztoru się otwierają, słychać śpiew kapłanów, a dzwony kościelne swym żałobnym dźwiękiem łączą się z pieniami kapłanów, dodając obrządkowi temuż tem większej powagi. W pochodzie żałobnym do kościoła idą ministranci, a potem kapłani, za kapłanami wspólnoty zakonne, miejscowe, niosące trumnę, w której ułożone są do snu wiecznego zastępy zwłoki ich Matki Przełożonej. Za trumną postępuje rodzina i Siostry Notre Damki ze Stanisławowa, Kantowa, oraz innych parafji, tudzież Siostry Felicjanki, Nazaretanki, Zmartwychwstanki i inne. Obrządku eksportacyjnego dokonał ks. proboszcz Aleksander Knitter, w asyście ks. Józefa Lecherta jako diakona i ks. Ignacego Macholza jako subdiakona. Poza tem brali udział w śpiewaniu żałobnych egzekwii księża: ks. proboszcz Jan Drzewiecki, C. R., ks. A. Raczyński, ks. Józef Ignac i inni, oraz miejscowy organista p. Konrad Pawelkiewicz. Przez cały wieczór korowod starszych i dzieci przesuwał się koło trumny zmarłej zakonniczki, ażeby po raz ostatni spojrzeć na jej oblicze. Dzisiaj rano po odprawionych ceremoniach liturgicznych w kościele św. Konstancji przy licznych udziałach wiernych zwłoki zmarłej zakonniczki przewieziono do wiecznego spoczynku na cmentarz św. Bonifacego. Niech odpoczywa w pokoju.

Sżajka Touhy'ego Siedzi w Joliet.

Zbrodniarzy Tych Przewieziono w Sobotę Pod Strażą.

Roger Touhy, zdegradowany „król” szajki notorycznej, i jego dwaj adjutanci, Gus Schaefer i Albert Kator, dzisiaj są więźniami stanowymi nr. 8711, 8712 i 8713. W ubiegłą sobotę pod silną strażą przewieziono ich w automobilu z więzienia powiatowego w Chicago do kryminału stanowego w Joliet, gdzie muszą odsiedzieć karę 99 lat więzienia za uprowadzenie Jacka Factora.

Sędzia Michał Feinberg nie tylko że nie zgodził się z wywodami obrońcy kryminalistów ale po zatwierdzeniu wyroku wydanego przez ławę przysięgłych skazał trójkę na długie terminy i odesłał natychmiast do Joliet.

Z Hanson Parku.

Klub Obywatelski Kazimierza Pułaskiego z Hanson Parku będzie miał swe regularne posiedzenie we środę, dnia 28 lutego, w sali zwykłych posiedzeń. Obywatele są proszeni o przybycie na to posiedzenie, ponieważ są ważne sprawy do załatwienia. Początek posiedzenia o godz. 8ej wieczorem punktualnie. — J. Majka, prezes; J. F. Mazikowski, sekretarz.

Rozmyślenia o Męce Chrystusa Pana

ulożona podług nauk KS. WALEJANA KALINKI, C. R., na spżecz w biurze Drukarni Chicago, 1435 W. Division ul. Wydanie europejskie. Po niskiej cenie. 22c

Pocztą 25c

NOTATKI REPORTERA

Policja z biura prokuratora urządziła najazd.

Na salę tańca „The Silver Slipper”, p. nr. 3939 South Harlem avenue, w Stickney, Ill., dzisiaj ryczo nad ranem policja z biura prokuratora stanowego urządziła najazd i aresztowała dwanaście osób za różne przestępstwa. Fryderyk Cezak, rzekomy właściciel tejże sali aresztowany został za utrzymywanie domu nieslawy.

Starszy Capone jutro będzie na wolności.

Ralph Capone, starszy brat Al Capone'a, jutro zostanie wypuszczony na wolność z więzienia federalnego na wyspie McNeil, w stanie Washington, po odsiedzeniu trzech lat kary więziennej za oszustwa podatkowe. Dnia 7go listopada, 1931 roku zamknięto go w więzieniu federalnym, ale za dobre zachowanie się, karę obcięły władze o całe osiem miesięcy.

Stefanski postrelili panią Blaszczyk.

Panią Marję Blaszczyk, wczoraj w jej domu mieszkalnym p. nr. 5335 South Marshfield avenue w obecności jej syna, Czesława, lat 18, postrelili fatalnie okaleczył Adam Stefanski, który po zbrodni dokonanej uciekł. W obronie matki stanął Czesław. Stefanski podobno postrelili panią Blaszczyk za to, że nie przyjęła jego załatów i nie chciała go posłuchać.

Dzisiaj wieczorem, w sali na Fidelisowie.

W sali parafji św. Fidelisa, przy Hirsch bulwarze i Washenaw avenue, dzisiaj wieczorem odbędzie się posiedzenie Polsko - Amerykańskiego Demokratycznego Klubu 31szej wardy. Omawiana będzie obecna sytuacja polityczna.

Po napadzie na Macarskiego skradli jego automobil.

Dwóch rewolwerowiczów ubiegłej soboty napadło na Filipa Macarskiego, z p. nr. 2139 North Laramie avenue, gdy ten siedział z panną Heleną Krajewską, pn. 2137 Caton ulica przed jej domem w automobilu. Po obiciu Macarskiego, rewolwerowicze skradli jego automobil i zegarek oraz \$11 w gotówce, poczem odjechali.

Byłby utonął w zbiorniku, gdyby nie szybka pomoc strażaków.

Gromadka strażaków miejscskich przyczyniła się do uratowania życia Franciszkowi Lewandowskiemu, lat 50, z p. nr. 4749 South Hoyne avenue, palaczowi zatrudnionemu na kolei „Chicago Junction”, gdy ten wpadł do zbiornika z wodą przy lokomotywie podczas napełniania takowego na torze przy Packer avenue i 40tej ulicy. Strażacy wyciągnęli młodego Lewandowskiego i odesłali do domu po przywróceniu go do przytomności.

Przesłuchy w sprawie przeliczenia balotów odłożono.

W sprawie przeliczenia balotów z wyborów odbytych w listopadzie, 1932 roku, sędzia wyższy Kelly przesłuchy odłożył do dzisiaj. Grupa podatników przez swoich adwokatów przeciwna jest przeliczaniu balotów.

Czekał na licencję, gdy padł trupem.

Oskar Swanson, lat 40, z p. nr. 1039 North Laramie avenue padł trupem gdy stał w linii czekając na kolejkę swoją, aby mógł nabyć licencję miejską, automobilową na rok bieżący. Wypadek ten spowodowany przez wadę serca wydarzył się w biurze kolektora miejscowego w Ratuszu przy La Salle ulicy.

Jutro zebranie właścicieli domów w sali na Fidelisowie.

Regularne posiedzenie stowarzyszenia właścicieli domów p. n. Humboldt Park Home Owners Protective Association odbędzie się jutro, dnia 27go lutego, w sali parafji św. Fidelisa, p. nr. 1400 North Washtenaw

avenue, o godzinie 7:30 wieczorem. Wszystkich członków oraz kandydatów nowych na członków o przybycie proszą Stanisław Kwiecień, prezes i Piotr G. Mroczkowski, sekretarz.

Jarecki wyda decyzję jutro w sprawie oszustw wyborczych. Sędzia powiatowy Edmund K. Jarecki jutro wyda swoją decyzję w sprawie oszustw jakich urzędnicy wyborów dopuścili się w pierwszej wardzie, co się później przyczyniło do usunięcia z urzędu sędziego Jerzego V. McIntyre, którego w listopadzie, 1930 roku ogłoszono zwyciężskim kandydatem.

Zastrzelił właściciela piwni za dług.

W piwiarni p. nr. 1461 Walton ulica ubiegłej soboty pani Marja Wszół, lat 37, została postrelona i śmiertelnie okaleczona, poczem zmarła w powiatowym szpitalu. Postrzelił ją Władysław Błaszczak, lat 40, z p. nr. 1406 — 51sza avenue w Ciceru, który potem sam sobie życie odebrał wystrzałem z rewolweru. Świadcami zbrodni były dzieci postrelonej kobiety, Franciszek, lat 7, Bronisława, lat 11 i Helena, lat 16. Pani Wszół i Błaszczak pokłócili się o pieniądze jakie kobieta ta winna była swemu napastnikowi. Mąż ofiary sporu o dług, Bart Wszół, kolejarz, mieszka p. nr. 2431 Lorel avenue.

Pożar zniszczył kabaret „Frolics”.

Notoryczny kabaret „Frolics Cafe”, p. nr. 18 East 22ga ulica, wczoraj zniszczył niemal kompletnie pożar; szkody obliczono na \$100,000. Pożar ten sprawił, że ruch na kolei górnej był przez trzy godziny wstrzymany, gdyż strażacy stali na torach tejże kolei, gasząc płomienie. Okaleczeniu podczas gaszenia pożaru ulegli strażacy miejscy, Ryszard Rooney z kompanji nr. 29, Karol Szyński i Filip O'Connor.

Nagonka na opieszalych automobilistów

nastąpi w tych dniach. Nagonka na automobilistów, którzy do tej pory nie wystawiali się na licencje stanowe lub miejskie na rok bieżący rozpocznie się ponownie w tych dniach, jak podaje kapitan policji Ira McDowell, zastępca Komisarza. Ostatnia nagonka sprawiła, że biura tak kolektora miejskiego jak i Sekretarza stanu są tak przepełnione tymi, którzy, aby uniknąć ponownego aresztowania starają się o licencję, że klerycy nie tylko w ubiegłą sobotę do późnej pory, ale wczoraj przez kilka godzin urzędowali. W ostatniej nagonce aresztowano przeszło 7,000 automobilistów. Wczoraj 3,500 stanowych i 300 miejsckich licencji sprzedano. Następna nagonka będzie miała na celu oczyszczenie ulic miasta z automobilów nie posiadających licencji na rok bieżący.

Rabusie znaleźli „ukryte bogactwo.”

Pani J. Fundakowska, lat 50, zamieszkała p. nr. 1610 South Ashland avenue, skolektowała pośmiertne po swoim pierwszym mężu. Połowę pieniędzy otrzymanych ułokowała w akcjach, resztę w sumie \$1,500 nosiła przy sobie w małym woreczku. Ubiegłej soboty wieczorem czterech uzbrojonych mężczyzn weszło do mieszkania pani Fundakowskiej, gdzie zaczęli na jej powrót ze sąsiedniego składu. Jeden z rewolwerowiczów sięgnął po torebkę jaką na sobie stała kobieta ta nosiła i z kolegami uciekł z mieszkania Fundakowskich. Miał to być „domowy złodziej”, który wiedział, że kobieta ta ma pieniądze i gdzie „ukryte bogactwo” można było odszukać.

\$1,300,000 dochodu z trunków.

Edmonton, Alta. — Komisja kontroli nad trunkami w Alberta miała w roku \$1,300,389 czystego dochodu.

DAWNE DZIEJE: STRAŻ OGNIOWA Z PRZED 20 LATY.



I dzisiaj straż ogniowa szybko spieszy, aby gasić pożar, ratować mienie obywateli, ale 20 lat temu także mieliśmy straż, tylko nie tak bardzo moderną.